


Wkład charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła

 <https://doi.org/10.21906/9788376432557.02>

Corpus Delgado CM

corpusjuan@yahoo.es

Universidad de Deusto  <https://ror.org/00ne6sr39>

Jakub Kasprzyk CM

 <https://orcid.org/0009-0004-0114-1283> • jkasprz@wp.pl

Universidad de Deusto  <https://ror.org/00ne6sr39>

Zastanawiając się nad wkładem charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła, wydaje się konieczne uprzednie wyjaśnienie pewnych sformułowań.

1. Kiedy mówimy o **charyzmacie wincentyńskim**, odnosimy się do daru Ducha wzbudzonego przez Boga w Jego Kościele w osobach Wincentego a Paulo i Ludwika de Marillac; daru Ducha dzielonego przez ich naśladowców, którzy w różnych instytucjach i stowarzyszeniach, powstałych z ich inspiracji, starają się żyć, strzec, pogłębiać i nieustannie go rozwijać w harmonii z Ciałem Chrystusa w perspektywie stałego wzrostu¹.

Chociaż słowo **wincentyński** pochodzi etymologicznie od imienia własnego Wincenty (*Vincentius*), specyfiki charyzmatu wincentyńskiego nie można zrozumieć bez oryginalnego wkładu Ludwika de Marillac.

¹ Por. C. J. Delgado, *Validez de la experiencia espiritual de Santa Luisa de Marillac para la espiritualidad vicenciana: Santa Luisa de Marillac, ayer y hoy*, Ceme, Salamanca 2010, s. 375–414; por. Congregación para los Obispos, Congregación para los Institutos de Vida Religiosa y Sociedades de Vida Apostólica, Instrucción *Mutuae Relationes*, Roma 1978, 11; Paweł VI, *Evangelica Testificatio*, 11; por. J. Elizondo, *Carisma y Espíritu Vicencianos*, „Vicenciana” 1998, s. 323–340.

Nie możemy zredukować charyzmatu wincentyńskiego wyłącznie do epoki Założycieli. Charyzmat jest **rzeczywistością dynamiczną**, która odtwarza się w każdej epoce, która nieustannie pogłębia i wzbogaca żywotnością odpowiedzi każdej osoby, wspólnoty i stowarzyszenia, w wierności Duchowi Świętemu.

2. Odnosząc się do **wkładu** charyzmatu wincentyńskiego w **misję Kościoła**, nie zamierzamy sugerować, że nasz charyzmat objął przestrzenie lub wymiary, które Kościół zaniedbał. Po prostu podkreślamy elementy, które stanowią część misji Kościoła i które charyzmat wincentyński uprzywilejował lub przeżywał bardziej intensywnie.

3. Papież Franciszek, w kontekście Roku Życia Konsekrowanego, wezwał do odkrycia szczególnego sposobu życia, w jaki charyzmat tłumaczył Ewangelię i odpowiadał na potrzeby Kościoła:

W jego początkach obecne jest działanie Boga, który w swoim Duchu wzywa niektóre osoby do ścisłego naśladowania Chrystusa, do przełożenia Ewangelii na szczególny sposób życia, do odczytywania znaków czasu oczami wiary, do twórczej odpowiedzi na potrzeby Kościoła. Doświadczenie początków rozrosło się i rozwinęło, włączając innych członków w nowe konteksty geograficzne i kulturowe, dając życie nowym sposobom wprowadzania charyzmatu w życie, nowym inicjatywom i formom miłości apostołskiej².

Na podstawie tych wyjaśnień podejmiemy próbę skonkretyzowania wkładu charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła w poniższych dzieśięciu refleksjach.

1. Kanoniczna nowość fundacji wincentyńskich

Ci, którzy studiują historię życia konsekrowanego, nie wahają się stwierdzić, że fundacjom wincentyńskim udało się otworzyć drogę, która poszerzała się przez wieki³. Nowe formy życia w Kościele, jakimi są Zgro-

2 Franciszek, *List apostolski do zakonnic i zakonników na rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego*, 21 listopada 2014, 1.

3 A. López Amat, *El seguimiento radical de Cristo. Esbozo histórico de la Vida Consagrada*, Ediciones Encuentro, Madrid 1987, t. 2, s. 494–512; por. J. Álvarez Gómez, *Historia de la Vida*

madzenie Sióstr Miłosierdzia i Zgromadzenie Misji, wyznaczają horyzont, w który kilka wieków później wpisze się wiele innych inicjatyw. Aby dostrzec kanoniczną otwartość zainaugurowaną przez fundacje wincentyńskie, wystarczy przypomnieć tak zwaną *Carta Magna* Sióstr Miłosierdzia i porównać ją z obowiązującymi wówczas zaleceniami papieża Piusa V⁴. Wszyscy znamy tekst *Magna Carta*:

Zwróć uwagę, że nie są w zakonie, gdyż tego stanu nie można pogodzić z zajęciami ich powołania, ale na okazje do grzechu są narażone bardziej niż zakonnice zobowiązane do klauzury. Bowiern za klasztor mają wyłącznie mieszkania chorych i dom będący siedzibą przełożonej; za celę – wynajęta izdebkę; za kaplicę – kościół parafialny; za krużganki – ulice miasta; za klauzurę – posłuszeństwo, bo nie mogą wychodzić jak tylko do chorych bądź do miejsc koniecznie związanych z posługiwaniem im; za kratę – bojaźń Bożą; za welon – świętą skromność. Nie składają też żadnej innej profesji, aby utwierdzić się w powołaniu, ale [oddają się Bogu] przez tę nieustanną ufność pokładaną w Bożej Opatrzności i przez ofiarowanie Jej wszystkiego, czym są oraz co czynią, usługując Mu w osobie Ubogich...⁵

Święta Ludwika de Marillac cierpliwie wyjaśniała pierwszym siostron, na czym polega ten nowy sposób życia:

Czy kochacie wasz sposób życia; czy uważacie go za *doskonalniejszy dla was niż wszystkie klasztory i religie*, skoro Bóg was do niego powołał; czy uważacie, że

-
- Religiosa*, Publicaciones Claretianas, t. 1–3, Madrid 1990; M. Pérez-Flores, *La Congregación de la Misión ejemplo de Sociedad de Vida Apostólica*, „Vincentina” 1994, s. 234–245, [w:] M. Pérez-Flores, *Historia del Derecho de la CM*, Ceme, Salamanca 2005, s. 321–338; M. Pérez-Flores, *Datos históricos y cuestiones comunes al nuevo Código y a las Constituciones de las Hijas de la Caridad*, „Anales” 1984, s. 331–338; por. „Vincentina” 1983, s. 456–480.
- 4 Nawet mniszki, które nie są zobowiązane do klauzury lub które już dawno przestały jej przestrzegać, muszą poddać się klauzurze. Siostry z trzech zakonów, które złożyły śluby wieczyste, są zobowiązane do klauzury; te, które złożyły śluby proste, muszą poddać się klauzurze i złożyć śluby wieczyste. Zakonnice, które żyły bez ślubów wieczystych i bez klauzury, nie mogły już przyjmować nowicjuszek – por. R. Meyer, L. Huerga, *Una institución singular: el superior general de la Congregación de la Misión y de las Hijas de la Caridad*, Ceme, Salamanca 1974, s. 111–112.
- 5 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WTKM, Kraków 2023, t. 10, s. 604; por. M. Pérez-Flores, *Las Hijas de la Caridad: acontecimientos previos a la Fundación*, „Anales” 1984, s. 147–159.

jesteście wzajemnie zjednoczeni tajemnym zamysłem Bożej Opatrzności dla waszego uświęcenia; czy silni wspierają słabych, na przemian, ale z serdecznością i życzliwością? Czy często przypominacie sobie stwierdzenie, które wypowiedział do nas nasz Najczcigodniejszy Ojciec podczas konferencji, że mamy klasztor tak samo jak zakonnice i że duszom wiernym Bogu tak samo trudno jest go opuścić, jak im opuścić swój, chociaż nie jest to kwestia kamienia, ale świętego posłuszeństwa, które ma być regułą naszych pragnień i działań? Proszę naszego Pana, którego przykład zamknął nas w tym świętym klasztorze, aby dał nam łaskę, abyśmy nigdy od niego nie odstąpili⁶.

W odniesieniu do młodych kobiet, które proszą o przyjęcie do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, św. Ludwika mówi:

Konieczne jest uświadomienie młodym kobietom... że *nie jest to religia* ani szpital, z którego się nie rusza; ale że trzeba nieustannie szukać biednych chorych w różnych miejscach i o stałych porach, niezależnie od pogody. Że ubierają się i karmią bardzo biednie, nigdy nie zakrywając głowy, z wyjątkiem nakrycia głowy z tkaniny, gdy jest to bardzo konieczne⁷.

Ale, choć nie są zakonnice, Święta Ludwika uformuje pierwsze siostry, aby tak jak one dążyły do doskonałości, a nawet więcej niż one:

Siostry Miłosierdzia są zobowiązane do pracy nad tym, by stać się doskonalszymi od zakonnice⁸.

Św. Wincenty a Paulo ze swej strony nie wahał się nazwać posługi sióstr miłosierdzia **apostolską**, podobnie jak misjonarzy:

siostry miłosierdzia oddają się, podobnie jak my, sprawie zbawienia i niesienia pomocy bliźnim. Jeśli zaś mówię, podobnie jak my, to nie mówię niczego przeciwnego Ewangelii, lecz coś, co jest w pełni zgodne z praktyką

6 K 420. Santa Luisa de Marillac, *Correspondencia y escritos*, Ceme, Salamanca 1985. Cytujemy teksty św. Ludwika zawsze zgodnie z tym wydaniem: K (*Korespondencja*) i numer listu; E (*Pisma*) i numer akapitu.

7 K 618.

8 K 690.

pierwotnego Kościoła, gdyż nasz Pan otoczył opieką kilka kobiet, które szły za Nim (por. Mk 15, 41), a z Dziejów Apostolskich wiemy, że rozdzielały żywność wiernym i miały związek z zadaniami apostołskimi⁹.

Jeśli chodzi o Zgromadzenie Misji, św. Wincentemu a Paulo udało się doprowadzić do wyraźnego uznania misjonarzy za należących do „duchowieństwa diecezjalnego”¹⁰ oraz do tego, że przez fakt złożenia ślubów „Zgromadzenie to nie będzie wliczane do grona zakonów, ale będzie należało do duchowieństwa świeckiego”¹¹.

Kanoniczna nowość zainicjowana przez fundację wincentyńskie umożliwiła stopniowy rozkwit w Kościele wielu innych „niezakonnych” form życia¹². Chociaż prawo i ustawodawstwo kościelne często rozumiały te formy życia jako „podobne do zakonnych”, teologia misji wyznaczyła nowy punkt wyjścia, wielobarwny w swojej kreatywności, dla tego, co dziś znane jest jako Stowarzyszenia Życia Apostolskiego, i dla niektórych zgromadzeń zakonnych, które lepiej przeformułowały swój pierwotny wymiar apostołski w świetle intuicji tych stowarzyszeń¹³. Zgromadzenie Misji i Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia były pionierami, przyczyniając się do kanonicznego otwarcia, które dziś uważamy za naturalne¹⁴.

9 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2024, t. 8, s. 293.

10 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2018, t. 12, s. 370: „jest to stan księży diecezjalnych”.

11 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 368–370.

12 Początkowo pod nazwą Stowarzyszenia w Stowarzyszeniu (1977) przełożeni generalni Stowarzyszeń życia apostołskiego utworzyli grupę refleksyjną, która w decydujący sposób przyczyniła się do wyjaśnienia terminu i ujęcia w Kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku. Ks. J. Richardson, przełożony generalny Zgromadzenia Misji i Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, przewodniczył tej grupie w 1978 roku. Następnie ks. Cecilio Parres uczestniczył jako stały członek grupy, która pomagała komisji redakcyjnej tej sekcji Kodeksu prawa kanonicznego – por. M. Pérez-Flores, *La Congregación de la Misión ejemplo de Sociedad de Vida Apostólica*, „Vincentina” 1994, s. 237.

13 Instytuty Życia Konsekwowanego, które zostały włączone do grupy zakonników zgodnie z Konstytucją *Conditae a Christo* Leona XIII i zgodnie z *Kodeksem Prawa Kanonicznego* z 1917 roku czują się trochę nieswojo w obecnym kodeksie i mówią, że czułyby się bardziej jak w domu w sekcji dotyczącej Stowarzyszeń Życia Apostolskiego – por. M. Pérez-Flores, *La Congregación de la Misión ejemplo de Sociedad de Vida Apostólica*, dz. cyt., s. 239.

14 Por. M. Pérez-Flores, *La Congregación de la Misión ejemplo de Sociedad de Vida Apostólica*, dz. cyt., s. 236.

2. Życie chrześcijańskie oparte na teologii misji: kontynuatorzy misji Syna

Nawiązujemy do teologii misji jako punktu wyjścia dla nowych form życia kościelnego zapoczątkowanych przez Zgromadzenie Misji i Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia.

Konstytucje Sióstr Miłosierdzia formułują tożsamość stowarzyszenia w oparciu o misję Jezusa Chrystusa:

Stowarzyszenie uczestniczy w powszechnej misji zbawienia Kościoła zgodnie z charyzmatem swoich Założycieli, św. Wincentego a Paulo i św. Ludwika de Marillac (K 1a).

Regułą Sióstr Miłosierdzia jest Chrystus, którego zamierzają naśladować tak, jak objawia Go Pismo Święte i jak odkryli Go Założyciele: Adorator Ojca, Sługa Jego planu miłości, Ewangelizator ubogich. Aby Go naśladować i kontynuować Jego misję, Siostry Miłosierdzia decydują się żyć całkowicie i radykalnie radami ewangelicznymi czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które czynią je dyspozycyjnymi dla celu Stowarzyszenia: *służby Chrystusowi w ubogich* (kan. 8 a, b).

Konstytucje Zgromadzenia Misji sytuują życie apostołskie i działalność misjonarzy jako kontynuację misji Jezusa Chrystusa:

Celem Zgromadzenia Misji jest naśladowanie Chrystusa głoszącego Ewangelię ubogim (K 1).

Zgromadzenie Misji od czasu Założyciela i z jego inspiracji uważa, że jest powołane przez Boga, by prowadzić dzieło ewangelizacji ubogich. W pewien szczególny sposób, wraz z całym Kościołem, może Zgromadzenie twierdzić, że obowiązek głoszenia Ewangelii ma ono prawo uważać za łaskę i właściwe sobie powołanie i że to wyraża najbardziej istotny jego przymiot (EN 14). Dlatego wszyscy jego członkowie jak i każdy z osobna mają odwagę twierdzić razem z Jezusem Chrystusem: „... muszę głosić Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany” (Łk 4, 43) (K 10).

Miłość Chrystusa litującego się nad tłumami (Mk 8, 2) jest źródłem całej naszej działalności apostołskiej i pobudza nas, abyśmy według słów św. Wincentego „zapewnili Ewangelii rzeczywistą skuteczność” (SVP XII, 84¹⁵) (K 11).

Pragnąc kontynuować posłannictwo Chrystusa, poświęcamy samych siebie na całe życie w Zgromadzeniu dla głoszenia Ewangelii ubogim. By urzeczywistnić to powołanie, podejmujemy czystość, ubóstwo i posłuszeństwo według Konstytucji i Statutów. Albowiem „małe Zgromadzenie Misji..., by pracować nad zbawieniem dusz, zwłaszcza ubogich wieśniaków, uważa, że nie istnieje potężniejsza i odpowiedniejsza broń jak ta, którą odwieczna Mądrość tak szczęśliwie i z tak wielką korzyścią się posłużyła” (R II, 18) (K 28).

Rozumienie powołania jako przedłużenia życia i misji Jezusa Chrystusa, Wysłannika Ojca, Ewangelizatora ubogich jest ważnym wkładem charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła.

Ideał monastyczny dominował w Kościele przez wieki. Poświęcenie się Bogu, wyrażające się w życiu w czystości, ubóstwie i posłuszeństwie, wprowadzało wiernych chrześcijan w „stan doskonałości”. Ideał ten skłonił niektórych wyświęconych duchownych do stworzenia zakonów, które łączyły posługę kapłańską z życiem monastycznym, takich jak różne grupy Kanoników Regularnych, a później Zakonów i Zgromadzeń Kanoników Regularnych.

Ten sam ideał monastyczny doprowadził do rozwoju Trzecich Zakonów, aby ludzie świeccy mogli uczestniczyć w duchowości i wielu praktykach mnichów i braci. Kiedy św. Franciszek Salezy napisał *Wprowadzenie do życia pobożnego*, zamierzał uczynić ten sam ideał doskonałości dostępnym dla tych, którzy nie mogli żyć w klasztorze.

Institucje wincentyńskie, przeciwnie, stawiają **misję** w centrum. Nie oznacza to, że zaniedbują świętość życia, wręcz przeciwnie. Ale ich ideałem jest **apostołskie życie Jezusa Chrystusa** z Jego uczniami.

Wincenty a Paulo uczynił swoim program misyjny samego Chrystusa: „Posłał mnie, abym głosił Ewangelie ubogim” (Łk 4, 18). I nigdy nie przestaje powtarzać, że Syn Boży, posłany przez Ojca, przyszedł na świat, aby

15 W tłumaczeniu polskim: „realizowanie Ewangelii” (św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2018, t. 12, s. 94).

ewangelizować ubogich. Natychmiast dodaje, że misjonarze nie robią nic innego, jak tylko przedłużają misję Jezusa Chrystusa na ziemi:

Jesteśmy w tym powołaniu bardzo podobni do naszego Pana Jezusa Chrystusa, który, jak się wydaje, głównym celem swojego przyścia na ziemię uczynił służbę ubogim i troskę o nich. *Misit me evangelizare pauperibus* [Posłał mnie, abym ubogim niósł Dobrą Nowinę (por. Łk 4, 18)]. I gdyby zapytano naszego Pana: „Co przyszedłeś czynić na ziemi?” – „Służyć ubogim”. – „I co jeszcze?” – „Służyć ubogim” itd. Otóż miał wokół siebie tylko ubogich, rzadko bywał w miastach, prawie zawsze przestawał z mieszkańcami wsi i nauczał ich. A zatem czy nie czujemy się naprawdę szczęśliwi, że jesteśmy w [Zgromadzeniu] Misji w tym samym celu, dla którego Bóg postanowił stać się człowiekiem? I gdyby jakiemuś misjonarzowi postawiono takie samo pytanie, to czy nie byłoby dla niego zaszczytem móc powiedzieć razem z naszym Panem: *Misit me evangelizare pauperibus* i jestem tu po to, by katechizować, nauczać, spowiadać i służyć ubogim¹⁶.

Czyż nie jesteśmy szczęśliwi, moi braci, że tak prosto ucieleśniamy powołanie Jezusa Chrystusa? Któż bowiem wyraża lepiej sposób życia, jakie Jezus Chrystus wiódł na ziemi, niż misjonarze¹⁷.

Zgromadzenie Misji jest zatem usytuowane w Kościele jako grupa „robotników”¹⁸, którzy naśladują Jezusa Chrystusa i przedłużają Jego misję na ziemi.

Św. Wincenty a Paulo, który tak zdecydowanie przyczynił się do reformy duchowieństwa, proponuje wszystkim kapłanom (nie tylko misjonarzom) osiągnięcie ideału apostołskiego, twierdząc, że Kościół potrzebuje „**ludzi apostołskich**”¹⁹. Prawdziwa odnowa duchowieństwa, dla Wincentego a Paulo, dokonuje się poprzez misyjne nawrócenie²⁰.

16 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 144.

17 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 171.

18 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 257.

19 C. J. Delgado, „*Hombres apostólicos*”. *Ser sacerdote a partir de la experiencia de Vicente de Paúl*, „*Vincentiana*” 2010, s. 39–61.

20 Wyrażenie „nawrócenie misyjne” jest używane przez papieża Franciszka, aby wyjaśnić dynamizm, w którym Kościół, każda z jego wspólnot i struktur oraz każdy z poszczególnych chrześcijan muszą wejść, aby odpowiedzieć na pilne potrzeby dzisiejszej misji – por.

Święta Ludwika de Marillac ze swej strony zapewnia nas, że aby być prawdziwym chrześcijaninem, należy **żyć jak Chrystus**, czyniąc to, co czynił Chrystus:

Dlatego postanowiłem uważnie przyjrzeć się jego świętemu życiu, aby spróbować je naśladować; uporczywie zastanawiałem się nad imieniem chrześcijanina, które nosimy, myśląc, że wymaga ono zgodności (z Chrystusem) i pomyślałem, że powinienem dowiedzieć się, w jaki sposób nabyłem to święte imię i jakich słów używa Kościół, aby nam je nadać, i jak otrzymałem to święte imię, aby stać się prawdziwym chrześcijaninem²¹.

[...] abyśmy we wszystkich naszych działaniach oddawali cześć naszemu Panu poprzez świadectwo, które On chce, abyśmy Mu dawali, czyniąc te same czyny, które On czynił na ziemi²².

[...] to bardzo rozsądne, że powinniśmy naśladować i naśladować Jego najświętsze ludzkie życie; ta myśl głęboko zajęła mojego ducha i w niej zdecydowanie postanowiłem podążać za Nim, bez żadnego rozróżnienia, ale pełen pociechy w poczuciu tak szczęśliwym, że zostałem przez Niego przyjęty, aby żyć całym moim życiem, naśladowując Go²³.

To doświadczenie, podzielane przez Wincentego a Paulo i Ludwikę de Marillac, będzie się kształtować i utrwać w Kościele w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia i w Stowarzyszeniach Miłosierdzia (AIC), a także w wincentyńskiej formacji kapłanów i w Zgromadzeniu Misji, o czym wcześniej wspomnieliśmy.

Z konferencji i wskazówek skierowanych do sióstr miłosierdzia możemy wydobyć kilka myśli:

Franciszek, Adhortacja apostołska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie *Evangelii Gaudium*, Rzym 2013, 30. W tym samym sensie „duszpasterstwo w nawróceniu” (EG 25–33), „permanentny stan misji” (EG 25).

21 E 188.

22 E 263.

23 E 67. Por. także E 34.

Wy idziecie jak apostołowie, z jednego do drugiego miejsca, gdzie nasz Pan, decyzją przełożonych, was posyła. Zgodziłyście się czynić to, co On czynił na ziemi²⁴.

Będą zawsze wypełniać swe obowiązki w zjednoczeniu w czynnościach, jakie nasz Pan wykonywał na ziemi. Na przykład: kiedy w parafii idziecie odwiedzić chorych, starajcie się uczcić naszego Pana w ich osobie²⁵.

Trzeba więc prosić Go [naszego Pana], aby dał wam wymagane predyspozycje oraz by w swej dobroci dokonywał w was, przez was i z wami tego wszystkiego, czego od was oczekuje²⁶.

Wasz sposób życia wymaga również, by co roku każda siostra przeżyła swoje małe rekolekcje. Są to ćwiczenia duchowe, moje córki, które mają na celu pomóc wam poznać upadki minionego roku i odważnie z nich się poprawić. Te osiem dni milczenia to czas żniwa. Bóg wam go daje, by otwarcie z wami porozmawiać! Jakież szczęście was czeka, gdy dobrze go wykorzystacie. Właśnie wtedy spełnia się Jego obietnica o wyprowadzeniu duszy na samotność. Dlatego proszę was, moje córki, nie zaniedbujcie tego ćwiczenia. Tam nauczycie się być prawdziwymi Siostrami Miłosierdzia. Zobaczycie też, w jaki sposób macie służyć chorym. Przeanalizujecie w swoim umyśle czyny Pana Jezusa dokonane na ziemi i dostrzeżecie, że niemałą część swego czasu poświęcał On służeniu bliźnim. Niewątpliwie podejmiecie postanowienie naśladowania Go. Jak myślicie, co On czynił? Nie zadowolili się samym tylko przywracaniem zdrowia chorym, ale pouczał ich jeszcze, jak mają postępować, będąc zdrowymi. Naśladujcie Go w tym²⁷.

Świeccy, którzy uczestniczą w Bractwach Miłosierdzia, również rozumieją swoje życie w oparciu o misję Jezusa Chrystusa, wyrażoną w różnych przepisach opracowanych przez św. Wincentego a Paulo i św. Ludwikę:

24 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. K. Potok, WIT-KM, Kraków 2019, t. 10, s. 138.

25 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 10, s. 124–125.

26 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 10, s. 511.

27 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 9, s. 204–205.

W kościele parafialnym ustanawia się Bractwo Miłosierdzia dla uczczenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa, patrona tegoż kościoła, i Jego Najświętszej Matki oraz dla niesienia pomocy ubogim chorym duchowo i cieleśnie; duchowo, dbając o to, aby wszyscy, którzy umierają, odchodzili z tego świata w dobrym zdrowiu, a ci, którzy przeżyją, postanowili nigdy nie obrażać Boga w przyszłości; i cieleśnie, udzielając im wszystkiego, czego potrzebują do utrzymania; wreszcie jego celem jest spełnienie żarliwego pragnienia Naszego Pana, abyśmy się wzajemnie miłowali²⁸.

Misja Jezusa Chrystusa jest również odniesieniem dla chrześcijańskiego stylu życia kobiet, które współpracują w różnych dziełach wincentyńskich:

Najgłębszym uczuciem naszego Pana była troska o ubogich, leczenie ich, pocieszenie, pomaganie im i polecenie ich; to na nich położył całe swoje uczucie. On sam pragnął urodzić się ubogim, przyjmować ubogich do swego towarzystwa, służyć ubogim, stawiać się na miejscu ubogich, a nawet powiedzieć, że dobro i zło, które czynimy ubogim, będzie uważał za uczynione Jego Boskiej Osobie. Czy mógłby okazać bardziej czułą miłość ubogim? A jaką miłość możemy mieć do Niego, jeśli nie kochamy tego, co On kochał? Nie ma różnicy, panie, między miłowaniem Go a miłowaniem ubogich w ten sposób; dobrze służyć ubogim, to służyć Jemu; to właściwie Go czcić i naśladować w naszym postępowaniu. Jeśli tak jest, jak wiele mamy powodów, aby zachęcać się do wykonywania tych dobrych uczynków, mówiąc z głębi naszych serc: „Tak, oddaję się Bogu, aby troszczyć się o ubogich i praktykować z nimi uczynki miłosierdzia; będę się nimi zajmować, będę ich kochać, będę się nimi opiekować; i za przykładem naszego Pana będę kochać tych, którzy ich pocieszają, i szanować wszystkich, którzy ich odwiedzają i troszczą się o nich!” A zatem jeśli nasz najłaskawszy Zbawiciel uważa się za zaszczyconego tym naśladowaniem, jakże i my powinniśmy czuć się zaszczyconymi, mogąc upodobnić się do Niego! Czy nie sądzicie, panie, że jest to bardzo silny motyw do odnowienia w was pierwszej gorliwości? Jeśli chodzi o mnie, wierzę, że musimy dziś ofiarować się Jego Boskiemu Majestatowi, aby zachęcił nas tą samą miłością,

28 Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, dz. cyt., t. 13, s. 537.

aby odtąd można było powiedzieć o was wszystkich, że to miłość Chrystusa, która was napędza²⁹.

Charyzmat wincentyński, wyrażany i aktualizowany przez wspólnoty i stowarzyszenia Rodziny Wincentyńskiej, pozwolił podkreślić, że być chrześcijaninem to żyć jak Chrystus i przedłużać misję, którą On jako Misionarz Ojca zapoczątkował na ziemi i do której powołał apostołów i kościoły związane z apostołami³⁰.

3. Udział świeckich, a zwłaszcza kobiet, w misji apostołów

Biografowie św. Wincentego a Paulo³¹ i św. Ludwiki de Marillac³² podkreślają ich ważny wkład w promowanie świeckich, a zwłaszcza kobiet, do apostołstwa w Kościele³³. Imponujące osiągnięcia wincentyńskie nie mogą być zrozumiane bez udziału wielu świeckich mężczyzn i kobiet w misji Kościoła.

29 L. Abelly, *Vida del venerable siervo de Dios Vincente de Paúl, fundador y primer superior general de la Congregación de la Misión*, Ceme, Salamanca 1994, ks. 2, rozdz. X, 358.

30 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 8, s. 293.

31 L. Abelly, *Vida del venerable siervo de Dios*, dz. cyt.; P. Collet, *La vie de Saint Vincent de Paul, instituteur de la Congrégation de la Mission et des Filles de la Charité*, t. 2, Nancy 1748; U. Maynard, *Saint Vincent de Paul. Sa vie, son temps, ses oeuvres, son influence*, t. 4, Paris 1860; P. Coste, *El gran santo del gran siglo, el señor Vicente*, t. 3, Ceme, Salamanca 1990; A. Redier, *Vicente de Paúl, todo un carácter*, Ceme, Salamanca 1977; P. Renaudin, *Saint Vincent de Paul*, Marsella 1927; J. Calvet, *San Vicente de Paúl*, Ceme, Salamanca 1979; A. Dodin, *San Vicente de Paúl y la caridad*, Ceme, Salamanca 1977; J. M. Román, *San Vicente de Paúl I. Biografía*, Ed. Católica, Madrid 1981; J. Corera, *Vida del señor Vicente de Paúl*, Ceme, Salamanca 1989; L. Mezzadri, *San Vicente de Paúl, el santo de la caridad*, Ceme, Salamanca 2012.

32 N. Gobillon, *Vida de la señorita Le Gras, fundadora y primera superiora de la Compañía de las Hijas de la Caridad, siervas de los pobres enfermos*, Ceme, Salamanca 1991; B. Martínez, *Empeñada en un paraíso para los pobres*, Ceme, Salamanca 1995; L. Baunard, *Vida de la Venerable Luisa de Marillac, Fundadora de las Hijas de la Caridad de San Vicente de Paúl*, Madrid 1904; J. Dirvin, *Santa Luisa de Marillac*, Ceme, Salamanca 1980; E. Charpy, *Contra viento y marea. Luisa de Marillac*, Madrid 1989.

33 Por. A. Dodin, *San Vicente de Paúl y la mujer en la vida de la Iglesia: Lecciones sobre vicencianismo*, Ceme, Salamanca 1978, s. 161; por. J. M. Román, *El año 1617 en la biografía de San Vicente de Paúl*, „Vincentiana” 1984, s. 443–456; M. Sagastagoitia, *Vicente de Paúl y la Misión*, Ceme, Salamanca 2006.

Począwszy od doświadczenia Wincentego a Paulo w Châtillon i założenia Bractw Miłosierdzia, nieodzownej współpracy Ludwika de Marillac i innych kobiet w animowaniu Bractw na wsi i ich zakładaniu w paryskich parafiach, konsolidacji sióstr miłosierdzia i wsparcia Pań Miłosierdzia, wyznaczony został kierunek rozwoju wielorakich i twórczych form uczestnictwa świeckich w misji Kościoła.

Wydaje się, że w tekście, który L. Abelly³⁴ przypisuje św. Wincentemu a Paulo i który N. Gobillon³⁵ wymienia wśród pism św. Ludwika, wkład charyzmatu wincentyńskiego w misję świeckich w Kościele jest przedstawiony w sposób skondensowany. Rozpoczyna się on od stwierdzenia, że wśród naśladowców Jezusa Chrystusa byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety oraz że zarówno mężczyźni, jak i kobiety pełnili posługę apostołską:

Wśród tych, którzy pozostali niezłomni w naśladowaniu naszego Pana, były zarówno kobiety, jak i mężczyźni, którzy poszli za Nim na krzyż. Nie byli oni apostołami, ale tworzyli stan, którego zadaniem było przyczynianie się do posługi apostołów, dbanie o ich potrzeby i potrzeby potrzebujących wiernych³⁶.

Kobiety były bardzo aktywne w apostołskiej działalności Kościoła we wczesnych wiekach:

Od około ośmiuset lat kobiety nie mają żadnego publicznego zajęcia w Kościele. Kiedyś istniały diakonisy, które zajmowały się porządkowaniem kobiet w Kościele i instruowaniem ich w zakresie ceremonii, które były wówczas w użyciu. Ale... w czasach Karola Wielkiego, na mocy tajnego zarządzenia Opatrzności, to użycie ustało, a twoja płeć została pozbawiona wszelkich zajęć³⁷.

Nadszedł czas, aby kobiety powróciły do należnej im posługi w misji Kościoła:

34 L. Abelly, *Vida del venerable siervo de Dios Vicente de Paúl, fundador y primer superior general de la Congregación de la Misión*, dz. cyt., II, 10, s. 455–463.

35 N. Gobillon, *Vida de la señorita Le Gras, fundadora y primera superiora de la Compañía de las Hijas de la Caridad, siervas de los pobres enfermos*, dz. cyt., II, 1, E 207–209.

36 Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, dz. cyt., t. 13, s. 815.

37 Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, dz. cyt., t. 13, s. 809–810.

Opatrzność Boża zwraca się teraz do was, abyście dostarczyli to, co jest potrzebne do opieki nad biednymi chorymi w szpitalu. Niektórzy z was odpowiedzieli na jego plany, a wkrótce potem inni dołączyli do pierwszych. Bóg uczynił ich matkami opuszczonych dzieci, kierownikami szpitala, rozdawcami jałmużny w Paryżu? Te dobre dusze odpowiedziały na to wszystko z zapałem i stanowczością dzięki łasce Bożej³⁸.

Jest całkiem oczywiste, że w tym stuleciu Opatrzność Boża chciała wykorzystać płęć żeńską, aby wyjaśnić, że tylko ona chciała pomóc cierpiącym narodom i udzielić im potężnej pomocy w ich zbawieniu... Dobrze wiadomo, że od czasu duchowych narodzin tego zasłużonego korpusu można było docenić, ograniczając się tylko do odwiedzania chorych w tym świętym miejscu, bardzo wielkie dobro dla samego miejsca i dla dusz, które znalazły w nim środki do ich zbawienia. Niektórzy zmarli w świętym stanie przygotowanym przez zorganizowaną spowiedź generalną, inni, po odbyciu tej spowiedzi, odeszli w stanie godnego podziwu nawrócenia, a same panie weszły na ścieżkę uświęcenia, która jest niczym innym jak doskonałą miłością, taką jak ta, którą praktykowały, często z narażeniem własnego życia, widząc damy o bardzo wysokiej randze, takie jak księżniczki i księżne, siedzące godzinami przy łóżkach chorych, aby pouczyć ich o rzeczach niezbędnych do ich zbawienia i pomóc im wyjść z niebezpieczeństw, w których się znaleźli...³⁹

Zgodnie z tekstem dostarczonym przez Abelly'ego, Wincenty a Paulo przezwycięża opór wobec udziału kobiet w misji Kościoła, opierając się na pewnych wyrażeniach świętego Pawła. W tym kontekście kobiety służące w misji Kościoła są zwolnione z wszelkich możliwych zakazów:

Wejdą w praktykę wczesnego Kościoła, która polega na opiece nad ubogimi cieleśnie, a także duchowo, tak jak pomagały im dawne diakonisy. Czyniąc to, uzyskają pewnego rodzaju dyspensę od zakazu wydanego im przez św. Pawła w pierwszym liście do Koryntian: Kobiety niech będą cicho w Kościele, bo nie wolno im mówić. A w pierwszym liście do Tymoteusza: Nie pozwalam kobietom nauczać⁴⁰.

38 Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, dz. cyt., t. 13, s. 809–810.

39 E 207–209.

40 Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, dz. cyt., t. 13, s. 764.

Udział kobiet w służbie ubogim należy uznać za działalność apostolską, pracę misyjną Kościoła, autentyczne budowanie Kościoła (należy zwrócić uwagę na zastosowanie specyficznie apostolskich terminów do opisanego udziału świeckich w misji Kościoła):

Pomagając ubogim, pomagasz samemu Bogu w nich i Jemu oddajesz służbę, którą dla nich wykonujesz. Sprawiasz, że Boża dobroć jest widziana i odczuwana przez nich, a tym samym przynosisz Mu chwałę. Współpracują w zbawieniu tych biednych dusz razem z Jezusem Chrystusem. Budujesz cały Kościół. Wzmacniajcie się nawzajem i zmierzacie w kierunku bardziej intymnego zjednoczenia z Bogiem⁴¹.

Ale ten staranny tekst nie jest jedynym argumentem ukazującym wkład charyzmatu wincentyńskiego w uczestnictwo świeckich w misji Kościoła. O wiele bardziej znacząca jest kontemplacja dzieł wincentyńskich i ducha, który je ożywia. Samo życie świętej Ludwiki de Marillac jest najlepszym opisem apostolskiej misji *kobiet w Kościele*: jej poczucie Kościoła; jej poświęcenie się służbie ubogim, wszelkim formom ubóstwa⁴²; animowanie Bractw Miłosierdzia; poświęcenie się formacji Sióstr Miłosierdzia⁴³; towarzyszenie innym kobietom w Ćwiczeniach Duchowych⁴⁴. Wkład cha-

41 Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, oprac. P. Coste, Édition Librairie LeCoffre, Paris 1924, t. 13, s. 781.

42 Brat Ducourneau zostawił nam notatkę napisaną przez wychowankę Ludwiki de Marillac: „Miała wielką pobożność i oddanie w służbie ubogim. Przynosiła im słodczyce, smakołyki, ciastka. Czesłała ich włosy, oczyszczała z brudu i nędzy i okrywała całunem. Kiedy był przy stole, często kazał im jeść, ale pościł. W nocy, gdy tylko mistrz zasypiał, wstawał i zamykał się w swojej szafce, aby wziąć wór i dyscyplinę. Opuszczał swoje towarzystwo, aby udać się na górę i zaopiekować się biednym człowiekiem, który trząsał się z zimna z powodu deszczu” (D 809: *La Compañía de las Hijas de la Caridad en sus orígenes. Documentos*, red. E. Charpy, Ceme, Salamanca 2003; dalej: D. i numer dokumentu tego wydania). Gobillon dodaje: „Jej osobista służba cierpiącym kończynom Jezusa Chrystusa nie była dla niej wystarczająca. Chciała, aby inne damy szlacheckiego rodu dzieliły ten zaszczyt i przekonywała je i zachęcała swoim przykładem” (N. Gobillon, dz. cyt., s. 11).

43 Wizytacje i animacja Bractw Miłosierdzia, które św. Wincenty powierzył św. Ludwice, pokazują nam, w jaki sposób przyczyniły się one do promowania *udziału kobiet w Kościele jego czasów*. Sprawozdania z tych wizyt, które św. Ludwika przesyłała św. Wincentemu, pozwalają nam śledzić ten wkład w misję Kościoła (zob. na przykład: E 44–45, 46–49, 85–87, 88–92, 112–113).

44 Aby zachęcić *kobiety do udziału w życiu i misji Kościoła*, św. Ludwika prowadziła również ćwiczenia duchowe: „Przymiwała w swoim domu w La Chapelle wszystkich, którzy przy-

ryzmatu wincentyńskiego w uczestnictwo świeckich w działalności apostołów jest z pewnością – wczoraj i dziś – znaczącym wkładem w misję Kościoła.

4. Zbawienie ubogich w centrum misji Kościoła

Wincenty a Paulo i św. Ludwika de Marillac dzielili to samo doświadczenie: ubodzy są członkami Chrystusa, a zatem i Kościoła. W Kościele, Ciele Chrystusa, ubodzy zajmują najważniejsze miejsce, są naszymi nauczycielami. Zbawienie ubogich jest sercem misji Kościoła.

Święta Ludwika, córka Kościoła, odkryła ubogich jako członków Jezusa Chrystusa i dlatego nie zawahała się poświęcić wszystkich swoich sił, aby im służyć. Uczyła siostry miłosierdzia, córki Kościoła, jak służyć ubogim, co jest sensem ich życia i powołania. Co więcej, św. Ludwika rozumiała, że misją Kościoła na ziemi jest służba ubogim. Wydaje nam się, że takie jest znaczenie listu napisanego 18 lipca 1656 roku do siostry Carcireux. Ludwika odróżnia misję Kościoła walczącego (służenie ubogim) od misji Kościoła triumfującego (intymne zjednoczenie z Bogiem). Stwierdza, że zadaniem Kościoła walczącego jest „praca w cielesnej i duchowej służbie chorym ubogim, z miłości do Jezusa Ukrzyżowanego”:

Dopóki jesteśmy w Kościele wojującym, musimy walczyć; jeśli dobroć Boga okaże nam miłosierdzie i dotrzemy do Kościoła triumfującego, wtedy w pełni osiągniemy to intymne zjednoczenie z Nim, którego nie możemy w pełni osiągnąć na tej ziemi. Pracujmy zatem w cielesnej i duchowej służbie chorym ubogim, z miłości do Jezusa Ukrzyżowanego⁴⁵.

chodzili do niej, aby odzyskać łaskę Bożą lub umocnić się w cnocie. Wiele dam, nawet najwyższej rangi, przyciągniętych aromatem jej cnót, opuściło Paryż, aby spędzić kilka dni w wiosce i rozmawiać z Bogiem; porzuciły słodycz i delikatność życia, aby myśleć o swoim zbawieniu w miejscu umartwienia i pokuty; i bez względu na ich rangę lub klasę weszli do domu sług ubogich, aby poddać się wraz z nimi dyscyplinie przełożonego i nauczyć się gardzić bogactwem i chwałą dzięki jej instrukcjom i przykładowi” (N. Gobillon, dz. cyt., s. 78–79).

45 K 542.

Św. Wincenty a Paulo, dystansując się od dominujących eklezjologii swoich czasów⁴⁶, postrzega i doświadcza Kościół jako *kontynuację misji Jezusa Chrystusa*. Oczywiście trzyma się doktryny eklezjologicznej nauczanej w podręcznikach⁴⁷ i nie chce w najmniejszym stopniu odbiegać od tego, czego nauczał Kościół⁴⁸. Ale **oryginalność** wizji Kościoła **Wincentego a Paulo** polega na postrzeganiu go jako **rzeczywistości historycznej, wędrującej, misyjnej i służącej ubogim**, jako kontynuacji misji Chrystusa, który jest⁴⁹.

Wincenty a Paulo nie kładł więc nacisku na hierarchię ani na zewnętrzne ozdoby czy blichtr. Dla Wincentego Kościół to przede wszystkim uboży ludzie, którzy proszą o pomoc, „dobrzy ludzie”, których Wincenty już spotkał i z którymi się utożsamiał, gdy był proboszczem w Clichy pod Paryżem. On i jego naśladowcy zamierzali poświęcić się służbie właśnie tym ludziom. Mówiąc o pokornych i najbiedniejszych: „Nasi panowie i nasi mistrzowie, którzy... reprezentują Jezusa Chrystusa”, otwiera w ten sposób nową perspektywę w teologii mistycznego ciała⁵⁰.

Kościół nie jest ani w jedwabiu, ani w złocie ksiąząt-biskupów czy opatów, ale w ciele i krwi, w cierpieniach, we łzach ludu. Lud Boży jest tutaj, nieświadomie związany z tajemnicą życia, cierpienia i śmierci Syna Bożego, w oczekiwaniu na Jego chwałę. Wezwany do Rady Sumienia Wincenty będzie pamiętał o tym Kościele, gdy przyjdzie do mianowania biskupów w służbie Ludu Bożego, a przede wszystkim ubogich⁵¹.

Dla Wincentego a Paulo misją Kościoła jest nic innego jak **kontynuowanie dzieła Chrystusa**, czynienie tego, co On czynił na ziemi, współpraca z Nim w zbawieniu rodzaju ludzkiego. Ta bliska relacja między Chrystu-

46 A. Dodin nie waha się stwierdzić: „Co charakteryzuje prezentację Kościoła przez św. Wincentego? To, że całkowicie różni się od eklezjologii rzymskiej inspiracji. Mam tu na myśli Kościół, który wyłania się z traktatów kardynała Bellarmina, św. Piotra Kanizjusza: Kościół hierarchiczny, stabilny i wertykalny. Na szczycie piramidy papież, potem biskupi, księża, a na samym dole świeccy. Wincenty a Paulo nie ma takiej wizji i nie jest jedyny” (A. Dodin, *Lecciones sobre vicencianismo*, Ceme, Salamanca 1978, s. 66–67).

47 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2022, t. 6, s. 322.

48 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 215.

49 A. Dodin, *Lecciones sobre vicencianismo*, dz. cyt., s. 67.

50 A. Sylvestre, *Saint Vincent et L'Eglise: Monsieur Vincent, témoin de l'Évangile*, Animation Vincentienne, Toulouse 1990, s. 126.

51 *San Vicente de Paúl y la Iglesia*, „Anales” 1974, s. 75.

sem a Kościołem jest widoczna w wincentyńskich wyrażeniach używanych w odniesieniu do Kościoła: „Oblubienica Zbawiciela”, „Oblubienica Jezusa Chrystusa”⁵², „Winnica Pańska”⁵³, „Żniwo”, które wymaga robotników⁵⁴, „Mistyczne Ciało”.

Wszyscy ludzie tworzą ciało mistyczne, a my jesteśmy dla siebie nawzajem członkami. Nie słyszano zaś nigdy, żeby jakiś członek, nawet wśród zwierząt, był niewrażliwy na cierpienie innego członka lub żeby jedna część ludzkiego ciała była stłuczona, zraniona lub uszkodzona, a inne części tego nie odczuwały. To niemożliwe. Wszystkie nasze członki są tak ze sobą powiązane i mają taką zdolność współodczuwania, że cierpienie jednego jest cierpieniem drugiego. Tym bardziej chrześcijanie, którzy są członkami tego samego ciała i którzy nawzajem są dla siebie członkami (por. 1 Kor 11, 29), powinni sobie nawzajem współczuć. Ach! Być chrześcijaninem i widzieć swego brata dotkniętego cierpieniem, a nie płakać i cierpieć wraz z nim, znaczy być pozbawionym miłości, znaczy być chrześcijaninem malowanym, znaczy być pozbawionym człowieczeństwa, znaczy być gorszym niż zwierzęta⁵⁵.

W tym ciele, jakim jest Kościół, ubodzy są „cierpiącymi członkami naszego Pana”⁵⁶. Ewangelizacja ubogich jest kryterium i znakiem weryfikującym, że **Duch Święty prowadzi Kościół**⁵⁷.

Uczeni nie wahają się twierdzić, że to Bossuet najlepiej pojął wincentyńskie intuicje dotyczące centralnego miejsca ubogich w misji Kościoła.

Jezus Chrystus przyszedł na świat, aby przywrócić porządek zburzony przez pychę. W świecie bogaci zajmują pierwsze miejsce; w Królestwie Jezusa Chrystusa pierwszeństwo należy do ubogich, którzy są pierwszymi

52 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2015, t. 1, s. 694; św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2019, t. 3, s. 226, 648; św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 164.

53 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2021, t. 5, s. 124, 430, 534; św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 7, s. 378, 597; św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 8, s. 255, 383.

54 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 8, s. 151; św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 9, s. 431.

55 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 271–272; por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 95.

56 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 1, s. 158.

57 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 141.

i prawdziwymi dziećmi Kościoła. W świecie biedni są poddani bogatym i służą im; w świętym Kościele bogaci są przyjmowani tylko pod warunkiem, że służą biednym. W świecie wszystkie przywileje są dla potężnych i dla tych, którzy ich wspierają; w Kościele Jezusa Chrystusa łaski i błogosławieństwa są dla ubogich, a bogaci nie mają żadnych przywilejów, chyba że przez ubogich⁵⁸.

Jako członkowie Rodziny Wincentyńskiej z radością odpowiadamy na słowa papieża Franciszka:

W sercu Boga jest preferencyjne miejsce dla ubogich, do tego stopnia, że On sam bowiem „stał się ubogim” (2 Kor 8, 9)⁵⁹.

Z naszej wiary w Chrystusa, który stał się ubogim, będąc zawsze blisko ubogich i wykluczonych, wypływa troska o integralny rozwój najbardziej opuszczonych w społeczeństwie⁶⁰.

Każdy chrześcijanin oraz każda wspólnota powołani są, by być Bożymi narzędziami wyzwolenia i promocji ubogich w celu pełnej integracji społecznej; zakłada to, że jesteśmy uważni na krzyk ubogiego i gotowi go wesprzeć⁶¹.

Jezus, w najwyższym stopniu ewangelizator i uosobienie Ewangelii, utożsamia się zwłaszcza z najmniejszymi (por. Mt 25, 40). Przypomina nam to, że my wszyscy chrześcijanie jesteśmy powołani do troski o najbardziej kruchych mieszkańców ziemi⁶².

5. Świat, tak jak go widzi i chce Bóg, sferę misji Kościoła

Aby opisać wincentyńską wizję świata i historii, ks. Morin posłużył się metaforą spojrzenia, opisując duchową drogę Wincentego a Paulo jako *historię*

58 A. Sylvestre, *Saint Vincent et L'Eglise*, dz. cyt., 7–8.

59 Franciszek, *Evangelii Gaudium*, dz. cyt., 197.

60 Franciszek, *Evangelii Gaudium*, dz. cyt., 186.

61 Franciszek, *Evangelii Gaudium*, dz. cyt., 187.

62 Franciszek, *Evangelii Gaudium*, dz. cyt., 209.

spojrzenia na ubogich: spojrzenia, które rozszerza się od spotkania z ubogimi do odkrycia wszystkich ubogich; spojrzenia, które staje się uniwersalne od małej parafii Châtillon... do Madagaskaru; spojrzenia, które pogłębia się: od ubogich do Jezusa Chrystusa, od Jezusa Chrystusa do ubogich⁶³.

Pragnąc widzieć świat takim, jakim widzi go i pragnie Bóg, Wincenty de Paul rozumiał każde ze swoich dzieł i fundacji nie jako swoje własne, ale jako *założone i ustanowione przez Boga*.

Dobro, którego Bóg pragnie, dokonuje się prawie samo z siebie, nim o tym pomyślimy. Właśnie tak narodziło się nasze zgromadzenie. Tak rozpoczęły się misje i ćwiczenia dla kandydatów do święceń. Tak powstało Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia i Stowarzyszenie Pań do opieki nad ubogimi w [szpitalu] Hôtel-Dieu w Paryżu i chorymi w parafiach. Tak również zaczęto troszczyć się o porzucone dzieci i tak, mówiąc krótko, ujrzały światło dzienne wszystkie dzieła, za które obecnie jesteśmy odpowiedzialni. Żadne z nich nie zostało podjęte w sposób przez nas zamierzony, lecz sam Bóg, który chciał, by Mu służyło w takich sytuacjach, sam niepostrzeżenie powołał je do istnienia, a jeśli posłużył się nami, to nie wiedzieliśmy, dokąd to prowadzi⁶⁴.

W pismach proroczych często można znaleźć wyrażenie „co widzisz?”⁶⁵, a następnie: „Pan mi to pokazał”. A następnie gliniane naczynie w rękach garncarza, winnica kwaśnych winogron, drzewo migdałowe itp. Rzeczywistość staje się dla proroka miejscem objawienia, żywą przypowieścią o tym, czego chce Pan; i pozwala mu widzieć świat i historię nie tak, jak widzą ją jego współcześni, ale *tak, jak widzi ją i chce Bóg*. J. P. Renouard potwierdza, że dla Wincentego a Paulo „wydarzenie jest znakiem Boga i to w sposób uprzywilejowany, gdy dotyczy bezpośrednio ubogich. Wydarzenie jest dla niego nosicielem Boga; wskazuje mu Jego wolę”⁶⁶.

Ta zdolność widzenia świata tak, jak widzi go i pragnie Bóg, doprowadzi Wincentego a Paulo do wyznania: „Ubodzy, którzy nie wiedzą, dokąd pójść i co robić, którzy cierpią i którzy mnożą się każdego dnia, są moim ciężar-

63 J. Morin, *Historia de una mirada sobre el pobre: En tiempos de San Vicente de Paúl y hoy*, Ceme, Salamanca 1997, t. 1, s. 377-401.

64 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2020, t. 4, s. 144-145.

65 Por. Am 8, 1; Jr 1, 11.

66 J. P. Renouard, *La atención a los acontecimientos: En tiempos de San Vicente de Paúl y hoy*, dz. cyt., t. 2, s. 395.

rem i moim smutkiem”⁶⁷. I do równoczesnego stwierdzenia, że „wielcy myślą tylko o zaszczytach i bogactwach”⁶⁸. Wincenty zaangażuje wszystkie swoje siły w wyzwolenie i zbawienie ubogich, ponieważ zachęca „żebyśmy nie tylko sami byli zbawieni, lecz tak jak On byli także zbawcami dla innych”⁶⁹. Przekonany, że „nie mogę się zadowolić tym, że kocham Boga, jeśli mój bliźni Go nie kocha”⁷⁰.

Wincenty a Paulo ostrzega, że musimy widzieć rzeczy tak, jak widzi je Bóg: „proszę naszego Pana, by udzielił nam łaski widzenia spraw takimi, jakie są u Boga, a nie takimi, jakie wydają się być poza Nim. W przeciwnym bowiem razie moglibyśmy się pomylić i działać nie tak, jak On chce”⁷¹:

Trzymajmy się Bożej oceny rzeczy... Podobnie jak nasz Pan, dostosujmy nasz sąd do sądu Bożego, jaki znamy z Pisma Świętego... Wtedy, w imieniu Pana, będziemy mogli kształtować nasze rozumowanie zgodnie z sensem najbardziej zgodnym z duchem Ewangelii⁷².

Podczas konferencji do misjonarzy ogłoszonej 27 kwietnia 1657 roku argumentował:

Nie powinienem oceniać biednego wieśniaka czy biednej kobiety po ich wyglądzie ani według tego, na co zdaje się wskazywać ich mentalność, tym bardziej że bardzo często nie mają wyglądu ani mentalności osób myślących, są tak bardzo grubo ciosani i ziemscy. Ale odwróćcie medal, a wówczas w świetle wiary zobaczycie, że ci ubodzy uosabiają Syna Bożego, który stał się ubogim. On podczas swojej męki prawie nie miał wyglądu człowieka, w oczach pogan uchodził za obłąkanego, a przez Żydów uważany był za skałę zgorszenia. W dodatku sam określał siebie jako głosiciela Ewangelii ubogim: *Evangelizare pauperibus misit me*. O Boże! Jakże pięknie jest patrzeć na ubogich, gdy patrzemy na nich w Bogu i z szacunkiem, jakim darzył ich Jezus Chrystus! Ale jeśli

67 List Wincentego a Paulo do ks. Almérasa z 8 października 1649 – por. M. Collet, *La vie de saint Vincent de Paul*, dz. cyt., t. 1, s. 479.

68 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 49.

69 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 12.

70 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 263.

71 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 7, s. 428.

72 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 56.

patrzemy na nich według odczuć ciała i według ducha świata, to wydadzą się nam godni pogardy⁷³.

To właśnie takie spojrzenie na świat, tak jak widzi go i pragnie Bóg, wyjaśnia wincentyńskie zaangażowanie w sprawę ubogich, ponieważ *widząc rzeczy w Bogu*, ubodzy reprezentują dla nas Jezusa Chrystusa, są Jego cierpiącymi członkami.

Wyrażenia, które znajdujemy w pismach św. Ludwika, aby opisać ubogich, tak jak Bóg ich widzi i pragnie, są liczne i bardzo bogate: członki Jezusa⁷⁴; nasi mistrzowie⁷⁵; biedne stworzenia, które Bóg chce uznać za swoje członki⁷⁶; nasi umiłowani mistrzowie⁷⁷; dusze odkupione krwią Syna Bożego⁷⁸; nasi mistrzowie, umiłowani członkowie Pana⁷⁹; nasi umiłowani mistrzowie, członkowie Jezusa Chrystusa⁸⁰; członkowie Jezusa Chrystusa⁸¹; stworzenia odkupione krwią Syna Bożego⁸²; członkowie Jezusa Chrystusa i nasi mistrzowie⁸³.

Świat, tak jak Bóg go widzi i chce, jest zatem przestrzenią misji Kościoła, tak że jeśli służba ubogim będzie tego wymagać, modlitwa, a nawet Eucharystia będą musiały zostać opuszczone: nie byłoby to zaniedbanie obowiązków religijnych, ale „pozostawienie Boga dla Boga”. Św. Wincenty mówi:

gdyby w niedzielę, w miejsce obowiązkowego uczestniczenia we Mszy św., spodobało się Bogu powierzyć waszej opiece jakiegoś chorego – o, należałoby się jej podjąć! Nazywamy to *opuszczeniem Boga dla Boga*⁸⁴.

Z kolei św. Ludwika mówi:

73 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 56.

74 K 3.

75 K 7.

76 K 14.

77 K 33.

78 K 48.

79 K 78.

80 K 115.

81 K 423.

82 K 434.

83 K 487.

84 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt. t. 10, s. 93.

Porzucenie ćwiczeń pobożności, by pomagać siostrze lub służyć ubogim z miłości do Boga, jest porzuceniem Boga dla Boga⁸⁵.

Pójdźcie służyć ubogim to pójdźcie na spotkanie z Bogiem:

Idźcie odwiedzić biednego galernika w łańcuchach – spotkacie tam Boga!
Usłużcie małym dzieciom – spotkacie tam Boga! O, moje córki, jakże to zobowiązuje! Idźcie do biednych domostw – i tam spotykacie Boga!⁸⁶

Charyzmat wincentyński przyczynił się do tego, że w swojej misji naśladowcy Jezusa Chrystusa są uważni na świat, zwłaszcza świat ubogich, i widząc go takim, jakim widzi go i pragnie Bóg, angażują się w jego przemianę.

6. Misja Kościoła i pracowników Ewangelii

Papież Franciszek, proponując pilną misję ewangelizacyjną Kościoła w dzisiejszym świecie, podkreśla: „Jakże chciałbym znaleźć słowa, aby zachęcić do bardziej żarliwej, radosnej, hojnej, śmiałej fazy ewangelizacji, pełnej miłości do końca i zaraźliwego życia!”⁸⁷

Na tym ewangelizacyjnym etapie papież wzywa Ducha Świętego: „Błagam Go, aby przyszedł odnowić, wstrząsnąć, pobudzić Kościół do odważnego wyjścia z siebie, aby ewangelizować wszystkie narody”⁸⁸. I opisuje ewangelizatorów jako „ewangelizatorów z Duchem, ewangelizatorów, którzy są nieustraszenie otwarci na działanie Ducha Świętego”⁸⁹; „ewangelizatorów, którzy modlą się i pracują”⁹⁰; „ewangelizatorów, którzy głoszą Dobrą Nowinę nie tylko słowami, ale przede wszystkim życiem, które zostało przemienione w obecności Boga”⁹¹.

Zastanawiając się nad sytuacją Kościoła w Europie lub otrzymując wiadomości o misjonarzach i siostrach miłosierdzia, którzy wyjechali do od-

85 K 556.

86 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 9, s. 232.

87 Franciszek, *Ewangelii Gaudium*, dz. cyt., 261.

88 Franciszek, *Ewangelii Gaudium*, dz. cyt.

89 Franciszek, *Ewangelii Gaudium*, dz. cyt., 259.

90 Franciszek, *Ewangelii Gaudium*, dz. cyt., 262.

91 Franciszek, *Ewangelii Gaudium*, dz. cyt., 259.

ległych krajów, Wincenty a Paulo podkreśla, że Kościół potrzebuje **robotników**, ludzi, którzy będą pracować, aby kontynuować misję Jezusa Chrystusa, **prawdziwych apostołów**:

Wielką potrzebą Kościoła jest mieć ludzi ewangelicznych, którzy będą pracować nad jego oczyszczeniem, nad przydaniem mu blasku, nad jednoczeniem go ze swoim Boskim Oblubieńcem. Ty właśnie to czynisz dzięki Jego Boskiej dobroci. Niedawno byłem wzruszony tym, że prze[wielebny] przeor klasztoru kartuzów z Mont-Dieu przybył w okresie święceń, by spędzić w naszym domu cały dzień i by zobaczyć rekolekcje, które się w nim odbywają. Był nimi tak poruszony i powiedział mi tyle pochlebnych słów o dobrodziejstwie tej pracy, że skromność nie pozwala mi na to, by Ci je powtórzyć. Nie potrafię też wyrazić słowami westchnień, jakie wydawał podczas objaśniania pontyfikatu, słuchając tego, co mówiono o obowiązkach diakona. Mogę Cię zapewnić, Księżo, że ten dobry ojciec ma więcej ducha misjonarskiego niż ja i że gdyby mu pozwolono, opuściłby swoją celę, by pójść i głosić Jezusa Chrystusa biednemu ludowi, i pracować nad formacją kapłanów⁹².

Niedawno skierowaliśmy do Narbony, dwieście mil stąd, trzech księży i trzy siostry miłosierdzia. Potrzebujemy ich więcej do naszych nowych fundacji, jakie proponuje się, byśmy otworzyli. Niektórzy konfratry przygotowują się do wyjazdu na Madagaskar, jaki prawdopodobnie będzie miał miejsce pod koniec tego miesiąca. Ze wszystkich stron docierają do nas prośby o pracowników. Żniwo jest wielkie. Musimy więc prosić Boga, by powołał ludzi apostołskich, żeby przy tym żniwie pracowali⁹³.

Wincenty a Paulo ze wzruszeniem wspomina pracę apostołską misjonarzy w Berberii i na Madagaskarze:

Czegóż nie podjęli się nasi misjonarze w Berberii i ci, którzy są na Madagaskarze? Czegóż oni nie dokonali? Czego nie uczynili? Czegóż nie wycierpieli? [...] „Na Madagaskarze”, mówił dalej ksiądz Wincenty, „misjonarze głoszą

92 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 3, s. 246–247.

93 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, Kraków 2024, t. 8, s. 149–150.

kazania, spowiadają i katechizują nieustannie od godziny czwartej rano aż do dziesiątej, a potem od godziny drugiej aż do wieczora. Resztę dnia przeznaczają na oficjum brewiarzowe i na odwiedzanie chorych. To są pracownicy, to są prawdziwi misjonarze! Oby Bóg w swej dobroci zechciał udzielić nam tego ducha, który ich ożywia, a także dać nam serce wielkie, szerokie i głębokie!⁹⁴

„Robotnicy”, „apostołowie” to wyrażenia, których Wincenty a Paulo używa w odniesieniu do tych, którzy mają szczęście być powołanymi do „współpracy w rozszerzaniu Kościoła w innych miejscach”⁹⁵; „nie w parafii ani tylko w diecezji, ale na całym świecie”⁹⁶.

Zwracając się do swoich współbraci, Wincenty a Paulo odwołuje się do autorytetu ks. Duvala, aby podkreślić znaczenie kapłanów jako **niestrużonych pracowników**:

Ksiądz Duval, wielki doktor Kościoła, mówił, że duchowny musi mieć więcej pracy, niż może wykonać. Jeśli bowiem lenistwo i próżniactwo opanują jakiegoś duchownego, wady zbiegają się do niego ze wszystkich stron: pokusy nieczyste i wiele innych! [...] O Zbawicielu, o mój Zbawicielu, oby Twoja Boska dobroć zechciała uwolnić Zgromadzenie Misji od ducha gnuśności i od zabiegania o wygody, a udzielić mu żarliwej gorliwości o Twoją chwałę, która pozwoli mu podejmować wszystko z radością i która sprawi, że nigdy nie odrzuci okazji, by Ci służyć!⁹⁷

Pracować jak Jezus Chrystus i w tym, co czynił Jezus Chrystus, jest największą radością dla Rodziny Wincentyńskiej:

Och! Jakie to szczęście móc czynić to, co On czynił! On przyszedł głosić Ewangelię ubogim i to jest także Twój los i Twoja praca. Jeśli nasza doskonałość polega na miłości, co jest pewne, to nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś oddaje siebie dla zbawienia dusz i gdy spala się dla nich jak Jezus Chrystus.

94 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 257–258.

95 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 3, s. 50.

96 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 263.

97 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 257.

Księżu, właśnie do tego jesteś wezwany i na to wezwanie, dzięki Bogu, jesteś gotowy odpowiedzieć⁹⁸.

Ewangelizacja ubogich nie polega bowiem jedynie na głoszeniu wielkich prawd wiary, ale – tak jak czynił to Jezus Chrystus – zakłada urzeczywistnianie **znaków zapowiadanych przez proroków**: niewidomi widzą, chro- mi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, ubogim głosi się Ewangelię⁹⁹.

Można powiedzieć, że przez ewangelizowanie ubogich rozumie się nie tylko nauczanie tajemnic koniecznych do zbawienia, ale również czynienie tego, co było zapowiedziane i obrazowo przedstawiane przez proroków, czyli realizowanie Ewangelii¹⁰⁰.

Święta Ludwika de Marillac zwróciła się do pierwszych sióstr, wskazując, że nie jest możliwe przyjęcie do zgromadzenia kogoś, kto nie jest w stanie „pracować”¹⁰¹, ponieważ służba ubogim wymaga „dobrych pracowników”¹⁰². Siostry miłosierdzia muszą „zarabiać na chleb swoją pracą”¹⁰³; muszą wyruszać na poszukiwanie chorych ubogich w pobliskich wioskach i nie zadawać się przyjmowaniem tylko tych, którzy przycho- dzą do ich domu¹⁰⁴.

Św. Wincenty i św. Ludwika czerpali z doświadczenia relacji między pa- nami i sługami, aby opisać życie sióstr miłosierdzia jako „służebnic” ubo- gich – ich „Panów i Mistrzów”.

Matka L. Rogé dobrze podsumowała ten wkład charyzmatu wincentyń- skiego w misję Kościoła:

Kiedy czyta się instrukcje udzielone przez św. Wincentego i św. Ludwikę pierwszym Siostrom, zauważa się, że chcieli oni jak najściślej przenieść tę funkcję sług na rzecz Ubogich, „naszych Panów i Mistrzów”. Często powta- rzano, że Córki Miłosierdzia, Służebnice Ubogich, przychodząc i odchodząc, reprezentowały w swoim czasie rewolucję w życiu konsekrowanym w Kościele.

98 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 7, s. 377–378.

99 Są to znaki, które wyróżniają misję Jezusa (por. Łk 4, 18n).

100 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 94.

101 K 233, 535, 622.

102 K 603, 713.

103 K 232.

104 K 221, 233.

Ale w ten sam sposób reprezentują również rewolucję na poziomie życia społecznego¹⁰⁵.

Na początku swojego pontyfikatu papież Benedykt XVI przedstawił siebie jako „pokornego robotnika w winnicy Pańskiej”¹⁰⁶. Robotnicy, pracownicy apostołscy, słudzy – to znaczący wkład charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła, w samorozumienie ewangelizatorów.

7. Ubodzy protagoniści, a nie tylko odbiorcy misji Kościoła

Przypomnieliśmy wcześniej, że „zbawienie ubogich jest sercem misji Kościoła”. Chcielibyśmy teraz podkreślić inny ważny wkład charyzmatu wincentyńskiego: ubodzy to **protagoniści**, a nie tylko odbiorcy misji Kościoła.

J. Anouilh nadał literacką formę tej cesze charyzmatu wincentyńskiego, wkładając w usta św. Wincentego często powtarzane wyrażenie: „tylko z ubogimi będę mógł zbawić ubogich”¹⁰⁷.

Siostry miłosierdzia zostały wybrane przez Boga głównie spośród ubogich, aby służyć Mu w osobie ubogich:

Można powiedzieć, że przez ewangelizowanie ubogich rozumie się nie tylko nauczanie tajemnic koniecznych do zbawienia, ale również czynienie tego, co było zapowiedziane i obrazowo przedstawiane przez proroków, czyli realizowanie Ewangelii! Jesteście skromnie ubrane, ubogo żywione¹⁰⁸.

Te **ubogie młode kobiety** okazują się najlepszymi osobami w dziele ewangelizacji ubogich:

105 L. Rogé, *Actitudes de la Hija de la Caridad para el servicio: Don total para el servicio. Encuentro de los Consejos Provinciales en Ávila de 1981*, Ceme, Salamanca 1982, s. 231–241.

106 Benedykt XVI, Apostolskie błogosławieństwo *urbi et orbi*. Pierwsze słowa Jego Świątobliwości Benedykta XVI z centralnego balkonu Bazyliki Watykańskiej we wtorek 19 kwietnia 2005 roku, Press Room Stolicy Apostolskiej, Watykan 2005.

107 J. Anouilh, *Monsieur Vincent. Scenariusz literacki*, Ediciones Fe y Vida, Teruel 1993. W filmie wyreżyserowanym przez M. Cloche’a w 1947 roku zagrał P. Fresnay.

108 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 9, s. 538–539.

Ci biedni ludzie są niezmiernie wdzięczni Bogu za łaskę, jakiej im [przez was] udziela. Kiedy dostrzegli, że otrzymają opiekę, i zważywszy, iż siostry [które będą im służyć] nie mają w tym innego celu niż miłość Boga, uznali to za wyraźny znak, że Bóg jest opiekunem Ubogich. Zobaczcie: pomaganie tym biednym ludziom w dostrzeżeniu dobroci Boga jest wielkim dobrodziejstwem! Oni dokładnie wiedzą, że otrzymują pomoc na Jego polecenie i to rozbudza w nich wielkie uczucia pobożności. Dlatego mówią: Oto, dobry Boże, doświadczamy prawdy tego, co niegdyś słyszeliśmy w kazaniach, że Ty pamiętasz o wszystkich potrzebujących ratunku i nikogo w niebezpieczeństwie nie opuszczasz, bo masz w opiece biednych nieszczęśników, nie patrząc, jak bardzo obrazili Twoją dobroć. Słyszałem, zarówno od osób, którym nasze siostry udzieliły wsparcia, jak i od wielu innych, że [ranni] byli zbudowani waszym trudem, podejmowanym w celu odwiedzania ich; że było to dla nich wyrazem dobroci Boga, za którą pragną Go uwielbiać, dziękować Mu¹⁰⁹.

Ubodzy nie mogą być biernymi odbiorcami działań ewangelizacyjnych, muszą być aktywnie zaangażowani na miarę swoich możliwości i sił:

Zanim będę mógł przekazać Twoje listy paniom, które niosą pomoc ludności w zrujnowanych nadgranicznych rejonach, i dowiedzieć się od nich, czy moglibyście rozszerzyć rozdzielanie pomocy na hugenotów tak jak na katolików, a także na biednych ludzi, którzy mogą pracować przy fortyfikacjach, również na chorych i kalekich, to powiem Ci, iż pierwszą intencją pań było niesienie pomocy tylko tym, którzy nie mogą pracować i zarobić na utrzymanie. Ci ludzie znaleźliby się w niebezpieczeństwie śmierci z głodu, gdyby im nie udzielono pomocy. W rzeczywistości, jeśli ktoś ma siły, by zatroszczyć się o siebie, to kupuje mu się odpowiednie narzędzia do wykonywania jego zawodu i nie daje mu się niczego więcej. Zgodnie z tym jałmużny nie są dla tych, którzy zdolni są pracować przy fortyfikacjach lub robić coś innego, lecz dla biednych i wycieńczonych chorych, a także biednych sierot i starych ludzi¹¹⁰.

Konkretny wyraz tego podejścia można znaleźć w organizacji Szpitala Dzieciątka Jezus. Pewna zamożna osoba przekazała św. Wincentemu da-

109 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 10, s. 468–469.

110 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 4, s. 212–213.

rowiznę na wybrane przez siebie dobre dzieło. Za te pieniądze Wincenty kupił dom zwany Domem Imienia Jezus w sąsiedztwie Świętego Łazarza, „aby pomieścić, nakarmić i ubrać czterdzieści osób obojga płci oraz uczyć ich rzeczy niezbędnych do zbawienia, starając się, aby żyli w bojaźni i miłości Boga, a także zatrudnić ich w jakiejś pracy, unikając w ten sposób żebractwa i bezczynności, które są matką wszystkich wad”¹¹¹. Na otwarcie tego przytułku św. Ludwika przygotowała w 1653 roku pewien projekt i uruchomiła go wraz z siostrami:

Innym jego celem jest, aby ci, którzy przejdą na emeryturę do tego miejsca, otrzymali pomoc zarówno przez otrzymane instrukcje, jak i przez dobre wykorzystanie czasu, aby uczestniczyć w zasługach życia i śmierci Jezusa Chrystusa dla ich wiecznego zbawienia.

[...] Siła robocza jest jednym z największych atutów tej pracy, konieczne jest zapewnienie im użytecznej pracy, która może mieć ujście, na przykład: tkacz jedwabiu lub wełny, tkacz zwykłego lnu, inny serge; te zawody, oprócz tego, że są w stanie zapewnić ujście dla produkcji, częściowo na użytek domu, a częściowo dla innych miejsc, chociaż nie wymagają dużego sprzętu, zajmują kilka osób. Szewcy lub krawcy mogą być bardzo przydatni. Guzikarze, pracownicy pracujący z czesanką, którzy dobrze ją znają i przygotowują materiał, aż będzie gotowy do użycia. Koronczarki, szwaczki rękawiczek lub bielizny, które mogą otrzymywać pracę z rynku bielizny lub od innych, producenci szpilek.

Ponieważ konieczne jest posiadanie dużej liczby pracowników, aby uruchomić pracę i pomóc jej kontynuować, nie powinniśmy patrzeć na wydatki, które należy ponieść zarówno na narzędzia i sprzęt, jak i na materiały, ani zniechęcać się trudnościami w znalezieniu adresów i miejsc, w których można kupić po lepszej cenie i z łatwością: Boża Opatrzność nas nie zawiedzie, a doświadczenie pomoże nam znaleźć adresy, które nam odpowiadają.

Należy założyć, że pierwszy rok przyniesie bardzo niewielki zysk.

111 M. Flinton, *Santa Luisa de Marillac. El aspecto social de su obra*, Ceme, Salamanca 1974, s. 202.

Szpital działał tak dobrze, że Ludwika i Wincenty zostali poproszeni o wzięcie odpowiedzialności za zorganizowanie podobnych placówek dla samotnych, bezdomnych i pozbawionych środków do życia ludzi¹¹².

Mówiąc o protagonizmie ubogich w misji Kościoła, nie możemy pominąć wincentyńskiego stwierdzenia: „Wśród ubogich znajdujemy prawdziwą religię, żywą wiarę”¹¹³. J. Corera napisał: „Ubodzy są dla św. Wincentego miejscem wiary: tylko w nich odnajduje Jezusa Chrystusa, a w Jezusie Chrystusie Boga żywego”¹¹⁴. Pod koniec życia św. Wincenty wyznał swoim towarzyszom:

Księżo, ubodzy ludzie będą pewnego dnia rywalizować z nami o raj i zdobędą go, gdyż istnieje wielka różnica między ich sposobem kochania Boga a naszym. Ich miłość, podobnie jak miłość naszego Pana, dokonuje się w cierpieniu, w upokorzeniach, w pracy i w posłuszeństwie woli Bożej. A nasza miłość, jeśli ją mamy, w czym się objawia?¹¹⁵

Wincenty a Paulo (a także każdy członek Rodziny Wincentyńskiej) przeżył doświadczenie bycia ewangelizowanym przez ubogich. Dzięki nim poznał prawdziwą Ewangelię, prawdziwą wiarę. A nic – w perspektywie życia wiecznego – nie daje większego poczucia bezpieczeństwa niż poświęcenie się ubogim; i poprzez nich nadziei na ostateczne zbawienie¹¹⁶:

Nie możemy lepiej zapewnić sobie szczęścia wiecznego, jak tylko żyjąc i umierając w służbie ubogim, w ramionach Opatrzności i w rzeczywistym wyrzeczeniu się siebie po to, by iść za Chrystusem¹¹⁷.

Cytując Pawła VI, papież Franciszek przypomina nam, że „pobożność ludowa «odzwierciedla takie pragnienie Boga, którego mogą doświadczyć

112 Ludwice udało się stworzyć prawdziwą rodzinną atmosferę. Wiemy też, że sam św. Wincenty poszedł kiedyś uczyć katechizmu osoby starsze.

113 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 255.

114 J. Corera, *Diez estudios vicencianos*, Ceme, Salamanca 1983, s. 39.

115 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 110.

116 Por. św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 9, s. 233.

117 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 3, s. 484.

tylko ludzie ubodzy i prości» i które «czyni zdolnymi do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary»¹¹⁸. I dodaje:

Dlatego pragnę Kościoła ubogiego dla ubogich. Oni mogą nas wiele nauczyć. Oprócz uczestnictwa w sensus fidei, dzięki własnym cierpieniom znają Chrystusa cierpiącego. Jest rzeczą konieczną, abyśmy wszyscy pozwolili się przez nich ewangelizować. Nowa ewangelizacja jest zaproszeniem do uznania zbawczej mocy ich egzystencji i do postawienia jej w centrum drogi Kościoła. Jesteśmy wezwani do odkrycia w nich Chrystusa, do użyczenia im naszego głosu w ich sprawach, ale także do bycia ich przyjaciółmi, słuchania ich, zrozumienia ich i przyjęcia tajemniczej mądrości, którą Bóg chce nam przekazać przez nich¹¹⁹.

Misja stanie się prawdziwie **powszechna**, gdy najbiedniejsi staną się protagonistami, uczestnikami pełnej komunii dóbr Królestwa Bożego¹²⁰.

8. Miłosierdzie, która ożywia misję. Misja, która staje się miłosierdziem

W synagodze w Nazarecie¹²¹, posługując się tekstem proroka Izajasza (*Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił; posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę...*), Jezus definiuje swoją misję, nadając słowom proroka **wartość programową** na początku swojej publicznej działalności.

118 Franciszek, *Evangelii Gaudium*, dz. cyt., 123; por. Paweł VI, *Evangelii Nuntiandi*, 48.

119 Franciszek, *Evangelii Gaudium*, dz. cyt., 198.

120 „Jednym z głównych celów misji jest gromadzenie ludu na słuchanie Ewangelii w braterskiej komunii, na modlitwie i Eucharystii. Przeżywać braterską komunię (*koinonia*) znaczy mieć *jednego ducha i jedno serce* (Dz 4, 32), tworząc wspólnotę pod każdym względem: ludzkim, duchowym i materialnym. Prawdziwa bowiem wspólnota chrześcijańska podejmuje się także rozdzielania dóbr ziemskich, aby nie było cierpiących niedostatek i by wszyscy mogli mieć dostęp do tych dóbr *według potrzeby* (Dz 2, 45; 4, 35)” (Jan Paweł II, *Redemptoris Missio*, 26).

121 Łk 4, 16–21. Korzystamy również z opracowania C. J. Delgado, *Dimensión social del jubileo*, Caritas, Pamplona 2000; por. A. Vanhoye, *L'anno giubilare nel vangelo di Luca*, „Tertium Millennium” 1997, s. 22–25; C. M. Martini, *El evangelizador en San Lucas*, Ediciones Paulinas, Bogotá 1985; A. George, *El evangelio según san Lucas*, Verbo Divino, Estella 1976.

W tej scenie, która stanie się mottem życia Wincentego a Paulo, podkreślenie tożsamości Jezusa jest uderzające: namaścił *mnie*, posłał *mnie*. To samo można powiedzieć o sile *dziś*, które Jezus wypowiada pod koniec czytania.

Charyzmat wincentyński podkreśla, że życie chrześcijańskie jest przedłużeniem życia i misji samego Chrystusa na ziemi i aktualizuje znaczenie ewangelizacji ubogich: pracować i nauczać, jak Jezus Chrystus, słów i czynów zapowiedzianych przez proroków¹²². W ten sposób służba ubogim i cała praca podejmowana na rzecz ich promocji i wyzwolenia, znaki mesjańskie, prorocze „są manifestacją miłosiernej obecności Ojca, który w Jezusie idzie obok ubogich i ich zbawia”¹²³. Wincenty a Paulo będzie zatem zachęcał: „zatem, moi bracia, przyłóżmy się z nową miłością do służby ubogim, a nawet szukajmy najbiedniejszych i najbardziej opuszczonych”¹²⁴.

U źródeł misji jest miłość, miłosierdzie. Chrystus jest otchłanią miłości¹²⁵. Jeśli odkryjemy miłość Jezusa Chrystusa i przyoblecemy się w Jego miłość, będziemy w stanie oddać się tak jak On dla zbawienia innych:

Popatrzmy na Syna Bożego. Jakież On ma kochające serce! Jakież jest w Nim ogień miłości! Mój Jezu, powiedz nam, prosimy, co kazało Ci zstąpić z nieba, by znosić nieszczęścia ziemi, tak wiele prześladowań i udręk, jakie na niej Cię spotkały? O Zbawicielu! O źródło miłości, miłości, która zniżyła się aż do naszego poziomu i haniebnej męki. Czy jest ktoś, kto okazał większą miłość bliźnim niż Ty? Przyszedłeś, by wystawiać się na nasze nędze, przyjmując postać grzesznika, prowadzić życie wypełnione cierpieniem i znieść dla nas śmierć haniebną. Czy istnieje większa miłość? Któż inny potrafiłby kochać w sposób tak niezwykły? Tylko nasz Pan, który był tak owładnięty miłością dla stworzeń, że opuścił tron swego Ojca i przyszedł na ziemię, by przyjmując ludzkie ciało podległe słabościom. Dlaczego? Dlatego, żeby przez swój przykład i swoje słowo nauczyć nas miłości bliźniego. To właśnie ta miłość zaprowadziła Go na krzyż i dokonała cudownego dzieła naszego odkupienia. O księża, gdybyśmy mieli choć trochę tej miłości, to czy pozostalibyśmy z założonymi rękami?

122 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 94.

123 P. Jaramillo Rivas, *El año del Padre y la pastoral de la caridad*, „Corintios” 13 (1999), s. 261.

124 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 439.

125 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 118.

O nie, miłość nie może pozostać bezczynną, ona pobudza nas do pracy nad zbawieniem innych i do niesienia im pomocy¹²⁶.

Przeniknięci tą miłością Jezusa Chrystusa będziemy w stanie „służyć najbardziej nędznym, najbardziej opuszczonym i tym, którzy znajdują się w największej fizycznej i duchowej nędzy”¹²⁷.

Misja staje się miłością, ponieważ prawdziwa ewangelizacja, naśladowanie Jezusa Chrystusa, jest głoszeniem, ogłaszaniem, ale także służbą, przemieniającym działaniem:

Jeśli księży poświęcają się opiece nad ubogimi, to czy nie spełniają posługi naszego Pana i wielu świętych, którzy nie tylko polecali, by troszczyć się o ubogich, ale sami ich pocieszali, przynosili im ulgę, leczyli? Czyż ubodzy nie są cierpiącymi członkami naszego Pana? Czyż nie są to nasi bracia? A jeśli księży ich opuszczają, to jak sądzicie, kto udzieli im pomocy? Dlatego też, gdyby wśród nas znaleźli się tacy, którzy sądziliby, że są w Zgromadzeniu Misji po to, by głosić Ewangelię ubogim, a nie po to, by nieść im pomoc, zaradzać ich potrzebom duchowym, a nie doczesnym, to odpowiem im, że ubogim powinniśmy pomagać na wszelkie sposoby i sprawiać, by inni to czynili, jeśli chcemy usłyszeć te radosne słowa Najwyższego Sędziego żywych i umarłych: „Pójdźcie umiłowani Ojca mojego. Weźcie w posiadanie królestwo, które zostało dla was przygotowane. Bo byłem głodny, a daliście mi jeść; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie”. Tak postępować, znaczy ewangelizować słowami i czynami. To jest najdoskonalszy sposób ewangelizowania. Tak czynił nasz Pan i tak powinni czynić ci, którzy z urzędu i mocą święceń reprezentują i uosabiają¹²⁸.

Miłosierdzie-misja, misja-miłosierdzie: misja wypływa z miłości; miłosierdzie nieustannie wprawia misję w ruch i ożywia ją. Misja staje się miłosierdziem, wyraża się w znakach zapowiedzianych przez proroków, znakach miłości¹²⁹. To właśnie doświadczenie **miłosierdzia-misji** sprawia,

126 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 265.

127 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 110.

128 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 12, s. 97.

129 Paweł VI połączył głoszenie Ewangelii z jej inkulturacją i włączył jako integralną część ewangelizacji promocję ludzką i społeczną – por. *Ewangelii Nuntiandi*, 17–22 i 29–35. Papież

że posługa duchowa i cielesna nie są odrębnymi celami w charyzmacie wincentyńskim, ale dwoma aspektami tego samego celu, tej samej misji ewangelizacyjnej.

Konstytucje Zgromadzenia Misji aktualizują ten wkład charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła:

Zgromadzenie Misji od czasu Założyciela i z jego inspiracji uważa, że jest powołane przez Boga, by prowadzić dzieło ewangelizacji ubogich. W pewien szczególny sposób, wraz z całym Kościołem, może Zgromadzenie twierdzić, że obowiązek głoszenia Ewangelii ma ono prawo uważać za łaskę i właściwe sobie powołanie i że to wyraża najbardziej istotny jego przymiot (EN 14). Dlatego wszyscy jego członkowie, jak i każdy z osobna mają odwagę twierdzić razem z Jezusem Chrystusem: „... muszę głosić Dobrą Nowinę o Królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany” (Łk 4, 43) (K 10).

Miłość Chrystusa litującego się nad tłumami (Mk 8, 2) jest źródłem całej naszej działalności apostołskiej i pobudza nas, abyśmy według słów św. Wincentego „zapewnili Ewangelii rzeczywistą skuteczność” (SVP XII, 84). Pośród różnych okoliczności czasu i miejsca nasze głoszenie Ewangelii słowem i czynem powinno zmierzać do tego, aby wszyscy, przez nawrócenie i przyjmowanie sakramentów świętych, przyłgnęli „do Królestwa Bożego, tzn. do nowego świata, do nowego porządku rzeczy, do nowej drogi istnienia, do nowej zasady życia i to do życia we wspólnocie, życia odrodzonego przez Ewangelię” (EN 23) (K 11).

Naśladując św. Wincentego, który stosownie do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (por. Łk 10, 30–37) spieszył ze skuteczną pomocą opuszczonym, „prowincje i sami konfratry będą się starali przychodzić, w miarę sił, z pomocą tym, którzy zostali zepchnięci na margines społeczeństwa, ofiarom klęsk i wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości, jak również tym, którzy zostali dotknięci różnymi formami ubóstwa moralnego, jakie istnieją dzisiaj” (K 18).

Franciszek, cytując Pawła VI (*Evangeli Nuntiandi*, 17), stwierdza: „Ewangelizować znaczy uobecniać Królestwo Boże w świecie. Ale żadna częściowa lub fragmentaryczna definicja nie odzwierciedla bogatej, złożonej i dynamicznej rzeczywistości ewangelizacji, chyba że ryzykując jej zubożenie, a nawet okaleczenie” (Paweł VI, *Evangeli Gaudium*, dz. cyt., 176).

Konstytucje Siostr Miłosierdzia również aktualizują ten wkład charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła:

Stowarzyszenie uczestniczy w Misji. „Stowarzyszenie uczestniczy w powszechnej misji zbawienia Kościoła, zgodnie z charyzmatem swoich Założycieli, św. Wincentego a Paulo i św. Ludwiki de Marillac” (K 1a).

Siostry kontemplują Chrystusa, którego spotykają w sercach i życiu ubogich, gdzie Jego łaska nigdy nie przestaje działać, aby ich uświęcić i zbawić. Ich podstawową troską jest dać im poznać Boga, głosić Ewangelię i uobecniać Królestwo (K 10a).

Miłość jest źródłem misji. Od Syna Bożego Siostry Miłosierdzia uczą się, że nie ma takiego nieszczęścia, które mogłyby uznać za obce. Chrystus nieustannie wzywa swoją Kompanię poprzez cierpiących braci i siostry, poprzez znaki czasu, poprzez Kościół. Istnieje wiele form ubóstwa, wiele form służby, ale jest tylko jedna miłość, którą Bóg zaszczenia w tych, których „powołał i zgromadził” (K 11a).

Misja staje się miłością. „Wierne temu duchowi, Stowarzyszenie pozostaje dyspozycyjne i sprawne, aby z kreatywnością i odwagą odpowiadać na wezwania Kościoła i potrzeby ubogich, z poszanowaniem kultur” (K 12b).

Misja i działalność charytatywna są nierozłączne. Nieustannie troszcząc się o integralną promocję osoby, Towarzystwo nie oddziela służby cielesnej od duchowej, dzieła humanizacji od ewangelizacji. Łączy służbę i obecność, przypominając Pana, który objawił Miłość Ojca i dał znaki swojej misji: „Niewidomi widzą, chromi chodzą..., a ubogim głosi się Ewangelię” (K 14).

9. Kreatywność

Przypomnieliśmy powyżej, że dla św. Wincentego a Paulo „wydarzenie jest znakiem Boga i to w sposób uprzywilejowany, gdy dotyczy bezpośrednio ubogich. Wydarzenie wskazuje na wolę Bożą”¹³⁰.

Kreatywność, wkład charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła, jest zdolnością do dostarczania coraz to nowych odpowiedzi na nowe potrzeby odkrywane w wydarzeniach, miejscu objawienia woli Bożej¹³¹. Wincenty pisał do bpa Karola de Montchala, arcybiskupa Tuluzy, w styczniu 1651 roku:

kilka lat temu oddaliśmy się Bogu i zobowiązaliśmy się, że nie będziemy nigdy prosić o żadną fundację. Dostrzeżliśmy bowiem szczególną opatrność Boga nad nami. On sam, bez naszych zabiegów, przywiódł nas do tych miejscowości, w których osiedliśmy. Tak więc możemy powiedzieć, że nie mamy niczego, czego nie ofiarowałby i nie dałby nam n[asz] P[an]¹³².

Odnosząc się do kreatywności św. Ludwika de Marillac w odpowiadaniu na potrzeby ubogich, jej pierwszy biograf napisał:

Nie można zrozumieć, w jaki sposób ta pobożna założycielka była w stanie sprostać tak wielu zadaniom miłosierdzia; troszcząc się o wszelkiego rodzaju potrzeby; nie czyniąc wyjątku ani ze względu na jakość zła, ani ze względu na stan i liczbę osób, ani ze względu na różnorodność miejsc; pomagając ubogim we wszystkich chorobach ciała i ducha: W niemowlęctwie, w sile wieku i w starości; sprawiając, że służą im w ich domach, w szpitalach, więzieniach i na galerach, w miastach, na polach i w armiach, w pokoju, w wojnach zagranicznych i domowych; nie szczędząc im żadnej ulgi w ich potrzebach wiecznego zbawienia lub życia doczesnego; sprawiając, że otrzymują instrukcje, pociechy, lekarstwa, jedzenie; i poświęcając się ich służbie, wraz ze swoją społecznością, troskami, pracą i życiem¹³³.

130 J. P. Renouard, *La atención a los acontecimientos: En tiempos de San Vicente de Paúl y hoy*, dz. cyt., t. 2, s. 395.

131 Por. J. M. Román, *Las fundaciones de San Vicente*, „Vincentina” 1984, s. 457–486.

132 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 4, s. 162.

133 N. Gobillon, dz. cyt., s. 140–141.

Instrukcja *Mutuae Relationes* przypomina, że charyzmat założycieli, jako doświadczenie Ducha, jest rozwijany przez ich uczniów i nieustannie odtwarzany i aktualizowany. Wierność charyzmatowi, „żywemu i pomysłowemu w swoich odkryciach”¹³⁴ wyjaśnia owocność misji wincentyńskiej w Kościele.

Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia i Zgromadzenia Misji, a także zobowiązania ich ostatnich konwentów generalnych proponują, aby „z odwagą odtwarzać śmiałość, kreatywność i świętość ich założycieli jako odpowiedź na znaki czasu”¹³⁵. Dynamizm „proroczej wyobraźni” umożliwił tworzenie nowych i oryginalnych form obecności i służby w Kościele oraz kreatywność w organizacji zasobów (ludzkich, finansowych i strukturalnych). Wincenty a Paulo prowadził tę drogę, prawie pod koniec swojego życia, z ogniem w słowach:

zatem, moi bracia, przyłóżmy się z nową miłością do służby ubogim, a nawet szukajmy najbiedniejszych i najbardziej opuszczonych¹³⁶.

Jak przypomina nam papież Franciszek, miłość jest zawsze nowa, ponieważ sercem wszelkiej nowości jest zawsze pragnienie Boga, aby „wszystko uczynić nowym” (por. Ap 21, 5):

Bóg, który objawił swoją ogromną miłość w umarłym i zmartwychwstałym Chrystusie, czyni swoich wiernych coraz to nowymi; nawet jeśli są starzy, „odnowi ich siły, wzniosą się na skrzydłach jak orły, będą bieć i nie znużą się, będą chodzić i nie zemdleją” (Iz 40, 31). Chrystus jest „wieczną Ewangelią” (Ap 14, 6) i jest „ten sam wczoraj i dziś, i na wieki” (Hbr 13, 8), ale Jego bogactwo i piękno są niewyczerpane. Jest wiecznie młody i jest nieustannym źródłem nowości¹³⁷. Kościół nigdy nie przestaje być zdumiony „głębokością bogactwa, mądrości i wiedzy Boga” (Rz 11, 33).

134 Kongregacja ds. Biskupów, Kongregacja ds. Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, Instrukcja *Mutuae Relationes*, 11, 12, 23.

135 Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita Consecrata*, 37, 71.

136 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 11, s. 439.

137 Franciszek, *Evangelii Gaudium*, dz. cyt., 11.

10. Wincentyńska „cyrkularność”: od Chrystusa do ubogich, od ubogich do Chrystusa

Na zakończenie refleksji na temat wkładu charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła wydaje nam się właściwe odwołanie się do wincentyńskiej „cyrkularności”: od Chrystusa do ubogich, od ubogich do Chrystusa¹³⁸.

„Kochajmy Miłość”, pisała św. Ludwika, kontemplując Chrystusa przybitego do krzyża. W ten sposób założycielka Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia postrzegała służbę ubogim jako **pełną miłości odpowiedź na miłość**¹³⁹:

Pracujmy zatem w cielesnej i duchowej służbie chorym ubogim, z miłości do Jezusa Ukrzyżowanego¹⁴⁰.

Wszystkie działania w służbie muszą być wypełnione tą miłością:

aby służyć swoim biednym chorym z duchem łagodności i wielkiego współczucia, naśladowując naszego Pana, który leczył najbardziej uciążliwych¹⁴¹.

Można być pod wrażeniem ścisłego związku, jaki św. Ludwika ustanawia między zjednoczeniem z Bogiem, służbą ubogim, jednością i serdecznością we wspólnotcie. Dla niej nie były to odrębne sprawy: modlitwa, służba ubogim, troska o ich opiekę i zbawienie, braterstwo, wszystko to wypływało z tego samego doświadczenia i konkretyzowało naśladowanie Jezusa Chrystusa, Ukrzyżowanego Pana. Tak pisała w październiku 1646 roku do sióstr w Nantes:

138 CPAG-80, *Líneas de fuerza de la experiencia espiritual del señor Vicente: La experiencia espiritual del señor Vicente y la nuestra*, „Anales” 1977, s. 278–283; C. Fernández, *El pobre en el corazón de San Vicente de Paúl: La experiencia espiritual de San Vicente de Paúl*, Ceme, Salamanca 2011, s. 507–529; J. M. Ibáñez, *Opción Vicenciana por los pobres: Respuesta vicenciana a las nuevas formas de pobreza*, Ceme, Salamanca 1988, s. 115–157; S. Barquín, *El pobre, lugar teológico en el carisma vicenciano: Carisma vicenciano, memoria y profecía*, Ceme, Salamanca 2001, s. 127–204; J. Corera, *El pobre según san Vicente*, „Vincenciana” 1984, s. 578–586.

139 Por. E 276.

140 K 542.

141 K 449.

Czy czytacie wasze reguły i wasze oficjum? Czy odmawiacie poranne i wieczorne modlitwy z chorymi, *Benedicite* i łaski przed i po posiłkach? Czy macie serwetki na łóżkach chorych? Czy utrzymujecie je w czystości? Ale przede wszystkim, drogie siostry, czy macie wielką miłość do waszego zbawienia? Tego bowiem w szczególności oczekuje od was nasz dobry Bóg¹⁴².

Wincentyńska „cyrkularność” jest formułowana przez Wincentego a Paulo przy wielu okazjach. Możemy przywołać niektóre z nich. Święty mówił do sióstr miłosierdzia w konferencji z 16 marca 1642 roku:

Ubodzy mają zaszczyt być przedstawicielami Jezusa Chrystusa, który przyjmuje oddawane im usługi jako wykonane dla Niego samego¹⁴³.

A na konferencji 13 lutego 1646 roku:

służąc Ubogim, służymy Jezusowi Chrystusowi. O, moje córki, jest to wielka prawda! W osobie Ubogich służycie samemu Chrystusowi! Jest to tak prawdziwe, jak to, że tutaj jesteście! Pójdzie siostra dziesięć razy w ciągu dnia odwiedzić chorych i dziesięć razy spotka tam Boga. [...] skoro Bóg daje szczęśliwą wieczność tym, którzy podali Ubogim tylko kubek wody, to cóż da Siostrze Miłosierdzia, która opuszcza wszystko i poświęca się bez reszty służeniu im przez całe swe życie? Cóż jej da? Och, jest to niesłychane! Ma ona powód, by uważać się za jedną z tych, którym powie: *Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata* (Mt 25, 34) [...] Ubodzy, którymi siostra się opiekuje, będą się wstawiać za nią u Boga. Przybędą tłumnie, by powiedzieć: *Dobry Boże, to ta, która opiekowała się nami dla Twojej miłości*¹⁴⁴.

Ta naturalność w przechodzeniu od Chrystusa do ubogich i od ubogich do Chrystusa, bez przerw i przeskoków, była i jest znaczącym wkładem charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła.

142 K 176.

143 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 9, s. 59.

144 Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, dz. cyt., t. 9, s. 232–233.

Zakończenie

Przedstawienie w niniejszym tekście wkładu charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła nie daje nam powodu do samozadowolenia. Papież Franciszek sugeruje nam prawdziwe znaczenie wdzięcznego spojrzenia na naszą przeszłość: „Mam więc nadzieję, że zachowacie przy życiu *utopie*, ale że będziecie umieli tworzyć *inne miejsca*, w których żyje się ewangeliczną logiką daru, braterstwa, przyjmowania różnorodności, wzajemnej miłości”¹⁴⁵.

Nie wydaje nam się, abyśmy znajdowali się w czasach wielkich struktur w służbie Misji Kościoła. Ale wkład charyzmatu wincentyńskiego polega nie tylko na zachęcaniu do „utopii”¹⁴⁶, ale na odtwarzaniu „miejsz”, przestrzeni, w których ubodzy doświadczają radości Ewangelii, gdzie ich rany są leczone i gdzie Dobra Nowina nadal dociera do nas wszystkich. Są to „miejsca”, w których charyzmat wincentyński nadal wnosi swój wkład w wypełnianie misji Kościoła.

Abstrakt

Wkład charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła

Opracowanie przedstawia wkład charyzmatu wincentyńskiego w misję Kościoła. Charyzmat, o którym mowa, jest rzeczywistością ustawicznie się pogłębiającą i rozwijającą. Nowości wspólnot wincentyńskich i ich specyfiki nie można zrozumieć bez uwzględnienia wkładu św. Ludwika de Marillac, jak również udziału ludzi świeckich. Według duchowości wincentyńskiej w centrum misji Kościoła jest zbawienie ubogich, a ubodzy są nie tylko odbiorcami posługi, ale również ewangelizują, będąc „Panami i Mistrzami” dla tych, którzy wraz z nimi zmierzają do Królestwa Bożego.

Słowa kluczowe: charyzmat wincentyński, Kościół, misje, Wincenty a Paulo, Zgromadzenie Księżąt Misjonarzy, Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia

145 Franciszek, *List apostolski*, dz. cyt., II, 2.

146 Termin „utopia” odnosi się etymologicznie do „nie-miejsca”.

Abstract

The contribution of the Vincentian charism to the mission of the Church

This chapter explores the significant contribution of the Vincentian charism to the mission of the Church. The Vincentian charism is a continually evolving and deepening reality. The uniqueness and specificity of the Vincentian family cannot be fully understood without considering the involvement of St. Louise de Marillac and numerous laypersons. According to Vincentian spirituality, the salvation of the poor is central to the Church's mission. Not only are the weak and poor served, but they also evangelize – they are “lords and masters” to those journeying toward the Kingdom of God.

Keywords: Vincentian charism, Church, mission, St. Vincent de Paul, Congregation of the Mission, the Daughters of Charity

Bibliografía

- Abelly L., *Vida del venerable siervo de Dios Vicente de Paúl, fundador y primer superior general de la Congregación de la Misión*, Ceme, Salamanca 1994.
- Álvarez Gómez J., *Historia de la Vida Religiosa*, Publicaciones Claretianas, t. 1–3, Madrid 1990.
- Anouilh J., *Monsieur Vincent*, scenariusz literacki, Ediciones Fe y Vida, Teruel 1993.
- Barquín S., *El pobre, lugar teológico en el carisma vicenciano: Carisma vicenciano, memoria y profecía*, Ceme, Salamanca 2001, s. 127–204.
- Baunard L., *Vida de la Venerable Luisa de Marillac, Fundadora de las Hijas de la Caridad de San Vicente de Paúl*, Madrid 1904.
- Benedykt XVI, Apostolskie błogosławieństwo *urbi et orbi*. Pierwsze słowa Jego Świątobliwości Benedykta XVI z centralnego balkonu Bazyliki Watykańskiej we wtorek 19 kwietnia 2005 roku, Press Room Stolicy Apostolskiej, Watykan 2005.
- Calvet J., *San Vicente de Paúl*, Ceme, Salamanca 1979.
- Charpy E., *Contra viento y marea. Luisa de Marillac*, Madrid 1989.
- Collet P., *La vie de Saint Vincent de Paul, instituteur de la Congrégation de la Mission et des Filles de la Charité*, t. 1–2, Nancy 1748.
- Congregación para los Institutos de Vida Religiosa y Sociedades de Vida Apostólica, *Instrucción Mutuae Relaciones*, Roma 1978.

- Corera J., *Diez estudios vicencianos*, Ceme, Salamanca 1983, s. 39.
- Corera J., *El pobre según san Vicente*, „Vincentiana” 1984, s. 578–586.
- Corera J., *Vida del señor Vicente de Paúl*, Ceme, Salamanca 1989.
- P. Coste, *El gran santo del gran siglo, el señor Vicente*, t. 3, Ceme, Salamanca 1990.
- CPAG-80, *Líneas de fuerza de la experiencia espiritual del señor Vicente: La experiencia espiritual del señor Vicente y la nuestra*, „Anales” 1977, s. 278–283.
- Delgado C. J., „Hombres apostólicos”. *Ser sacerdote a partir de la experiencia de Vicente de Paúl*, „Vincentiana” 2010, s. 39–61.
- Delgado C. J., *Dimensión social del jubileo*, Caritas, Pamplona 2000.
- Delgado C. J., *Validez de la experiencia espiritual de Santa Luisa de Marillac para la espiritualidad vicenciana: Santa Luisa de Marillac, ayer y hoy*, Ceme, Salamanca 2010.
- Dirvin J., *Santa Luisa de Marillac*, Ceme, Salamanca 1980.
- Dodin A., *Lecciones sobre vicencianismo*, Ceme, Salamanca 1978.
- Dodin A., *San Vicente de Paúl y la caridad*, Ceme, Salamanca 1977.
- Dodin A., *San Vicente de Paúl y la mujer en la vida de la Iglesia: Lecciones sobre vicencianismo*, Ceme, Salamanca 1978.
- Elizondo J., *Carisma y Espíritu Vicencianos*, „Vincentiana” 1998, s. 323–340.
- Fernández C., *El pobre en el corazón de San Vicente de Paúl: La experiencia espiritual de San Vicente de Paúl*, Ceme, Salamanca 2011.
- Flinton M., *Santa Luisa de Marillac. El aspecto social de su obra*, Ceme, Salamanca 1974.
- Franciszek, *Evangelii Gaudium*.
- Franciszek, *List apostolski do zakonnic i zakonników na rozpoczęcie Roku Życia Konsekwowanego, 21 listopada 2014 roku*.
- Gobillon N., *Vida de la señorita Le Gras, fundadora y primera superiora de la Compañía de las Hijas de la Caridad, siervas de los pobres enfermos*, Ceme, Salamanca 1991.
- George A., *El evangelio según san Lucas*, Verbo Divino, Estella 1976.
- Ibáñez J. M., *Opción Vicenciana por los pobres: Respuesta vicenciana a las nuevas formas de pobreza*, Ceme, Salamanca 1988.
- Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita Consecrata*.
- Jaramillo Rivas P., *El año del Padre y la pastoral de la caridad*, „Corintios” 13 (1999).
- Kongregacja ds. Biskupów, Kongregacja ds. Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja Mutuae Relationes. La Compañía de las Hijas de la Caridad en sus orígenes. Documentos*, red. E. Charpy, Ceme, Salamanca 2003.
- López Amat A., *El seguimiento radical de Cristo. Esbozo histórico de la Vida Consagrada*, Ediciones Encuentro, Madrid 1987, t. 1–2, s. 494–512.

- Martínez B., *Empeñada en un paraíso para los pobres*, Ceme, Salamanca 1995.
- Martini C. M., *El evangelizador en San Lucas*, Ediciones Paulinas, Bogotá 1985.
- Maynard U., *Saint Vincent de Paul. Sa vie, son temps, ses oeuvres, son influence*, t. 4, Paris 1860;
- Meyer R., Huerga L., *Una institución singular: el superior general de la Congregación de la Misión y de las Hijas de la Caridad*, Ceme, Salamanca 1974.
- Mezzadri L., *San Vicente de Paúl, el santo de la caridad*, Ceme, Salamanca 2012.
- Morin J., *Historia de una mirada sobre el pobre: En tiempos de San Vicente de Paúl y hoy*, Ceme, Salamanca 1997, t. 1, s. 377–401.
- Paweł VI, *Evangelica Testificatio*.
- Paweł VI, *Evangelii Nuntiandi*.
- Pérez-Flores M., *Datos históricos y cuestiones comunes al nuevo Código y a las Constituciones de las Hijas de la Caridad*, „Anales” 1984, s. 331–338.
- Pérez-Flores M., *La Congregación de la Misión ejemplo de Sociedad de Vida Apostólica, „Vincentina”* 1994, s. 234–245, [w:] M. Pérez-Flores, *Historia del Derecho de la CM*, Ceme, Salamanca 2005, s. 321–338.
- Pérez-Flores M., *La Congregación de la Misión ejemplo de Sociedad de Vida Apostólica, „Vincentina”* 1994, s. 237.
- Pérez-Flores M., *Las Hijas de la Caridad: acontecimientos previas a la Fundación*, „Anales” 1984, s. 147–159.
- Redier A., *Vicente de Paúl, todo un carácter*, Ceme, Salamanca 1977.
- Renaudin P., *Saint Vincent de Paul*, Marsella 1927.
- Rogé L., *Actitudes de la Hija de la Caridad para el servicio: Don total para el servicio. Encuentro de los Consejos Provinciales en Ávila de 1981*, Ceme, Salamanca 1982.
- Román J. M., *El año 1617 en la biografía de San Vicente de Paúl*, „Vincentina” 1984, s. 443–456.
- Román J. M., *Las fundaciones de San Vicente*, „Vincentina” 1984, s. 457–486.
- Román J. M., *San Vicente de Paúl I. Biografía*, Ed. Católica, Madrid 1981.
- Sagastagoitia M., *Vicente de Paúl y la Misión*, Ceme, Salamanca 2006.
- Saint Vincent de Paul, *Correspondance, entretiens, documents*, Édition Librairie Le-Coffre Paris 1924.
- San Vicente de Paúl y la Iglesia*, „Anales” 1974, s. 75.
- Santa Luisa de Marillac, *Correspondencia y escritos*, Ceme, Salamanca 1985.
- Sylvestre A., *Saint Vincent et L'Église: Monsieur Vincent, témoin de l'Évangile*, Animation Vincentienne, Toulouse 1990.

- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, t. 1, Kraków 2015.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, t. 5, Kraków 2021.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, t. 7, Kraków 2023.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. K. Potok, WITKM, t. 10, Kraków 2019.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, t. 8, Kraków 2024.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. K. Potok, WITKM, t. 6, Kraków 2022.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. K. Potok, WITKM, t. 9, Kraków 2016.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, t. 12, Kraków 2018.
- Św. Wincenty a Paulo, *Listy, konferencje, dokumenty*, oprac. P. Coste, tłum. J. Kapuściak, WITKM, t. 11, Kraków 2017.
- Vanhoye A., *L'anno giubilare nel vangelo di Luca*, „Tertium millennium” 1997, s. 22–25.

Corpus Delgado CM – doktor nauk teologicznych, ceniony konferencjonista, znawca historii i duchowości Rodziny Wincentyńskiej, dyrektor Międzynarodowego Sekretariatu Studiów Wincentyńskich (SIEV), odpowiedzialny za studia wincentyńskie *Máster en Vicencianismo* na Uniwersytecie Deusto w Bilbao.

Jakub Kasprzyk CM – doktorant na Uniwersytecie Deusto w Bilbao, członek Międzynarodowego Sekretariatu Studiów Wincentyńskich (SIEV), wykładowca *Máster en Vicencianismo*.

